

DORADCA PODATKOWY

www.kidp.pl

52

Seria: Czy doradca podatkowy
wpada w pułapki podatkowe?

Część 1

Inne spojrzenie na ulgi podatkowe

DR ANNA CZARNECKA



14

Uwzględnianie ustaleń
z odrębnych postępowań
– nowa dobra
praktyka
organów podatkowych?

JUSTYNA ZAJĄC-WYSOCKA

18

Wiążąca
informacja
stawkowa
– postępowanie
dowodowe

MICHAŁ REITER

38

Ulga podatkowa
dla bezpieczeństwa
jako wsparcie
dla bezpieczeństwa
narodowego
i rozwoju AI

PATRYK KOZIÓŁ

SPIS TREŚCI

- 2** Pyrrusowe zwycięstwo?
AGNIESZKA CZERNIK
- 10** Podatek od nieruchomości – czy niedawna uchwała NSA w zakresie najmu jest zapowiedzią uporządkowania systemu podatkowego?
URSZULA SAŁACIŃSKA-MATWIEJCZYK
- 14** Uwzględnianie ustaleń z odrębnych postępowań – nowa dobra praktyka organów podatkowych?
JUSTYNA ZAJĄC-WYSOCKA
- 18** Wiążąca informacja stawkowa – postępowanie dowodowe
MICHAŁ REITER
- 22** Zawód medyczny a zwolnienie z podatku od towarów i usług
DR ADAM BOJARSKI
- 28** Podatek dochodowy jako koszt uzyskania przychodu podatnika CIT
ANNA KARCZEWSKA,
ROBERT KRASNODĘBSKI
- 38** Ulga dla bezpieczeństwa jako wsparcie dla bezpieczeństwa narodowego i rozwoju AI
PATRYK KOZIÓŁ
- 42** Prywatna sprzedaż nieruchomości a ulga mieszkaniowa
MICHAŁ PÓŁTORAK
- 52** Seria: Czy doradca podatkowy wpada w pułapki podatkowe? Część 1: Inne spojrzenie na ulgi podatkowe
DR ANNA CZARNECKA



Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy,

Przekazujemy dziś w Wasze ręce kolejny numer Kwartalnika Doradca Podatkowy.

Tematem przewodnim numeru jest artykuł Anny Czarneckiej „Czy doradca podatkowy wpada w pułapki podatkowe? Część 1 – Inne spojrzenie na ulgi podatkowe”, w którym autorka przedstawia nieco inne spojrzenie na prawo podatkowe – z perspektywy ekonomii behawioralnej.

Kolejnym wartym uwagi artykułem jest tekst Justyny Zajac-Wysockiej „Uwzględnianie ustaleń z odrębnych postępowań – nowa dobra praktyka organów podatkowych?.. Autorka omawia wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, w którym Sąd zwrócił uwagę na ważną kwestię, która wielokrotnie pojawia się podczas przeprowadzania postępowań i kontroli podatkowych, z których następnie ustalenia stanowią dowody w sprawach lub są brane pod uwagę podczas wydawania decyzji.

Z kolei Michał Reiter w artykule „Wiążąca informacja stawkowa – postępowanie dowodowe” zauważa, że postępowanie w sprawie wydania WIS ma charakter hybrydowy. Rozstrzygnięcie sprawy, mimo że ma charakter decyzji administracyjnej, nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w sytuacjach, w których klasyfikacja przedmiotu opodatkowania nie wpływa na wysokość stawki podatku od towarów i usług.

Z prawdziwą przyjemnością zapraszam Państwa do lektury kolejnego artykułu Patryka Koziola „Ulga dla bezpieczeństwa jako wsparcie dla bezpieczeństwa narodowego i rozwoju AI”. W artykule tym autor przedstawia genezę pomysłu, kluczowe założenia ulgi oraz plany jej dalszego rozwoju, z uwzględnieniem oficjalnej współpracy pomiędzy KIDP a organami państwowymi w zakresie bezpieczeństwa i AI.

Na łamach kwartalnika Anna Karczewska i Robert Krasnodębski w ciekawy sposób przedstawili tekst „Podatek dochodowy jako koszt uzyskania przychodu podatnika CIT”. Z pewnością zaciekawia również Państwa teksty Urszuli Sałacińskiej-Matwiejczyk „Podatek od nieruchomości-czy niedawna uchwała NSA w zakresie najmu jest zapowiedzią uporządkowania systemu podatkowego?” oraz Agnieszki Czernik „Pyrrusowe zwycięstwo?”.

Mam nadzieję, że lektura Kwartalnika Doradca Podatkowy sprawi Państwu wiele przyjemności.

Z życzeniami dobrej lektury

**DR IWONA BIERNAT-BARAN,
REDAKTOR NACZELNY KIDP
PRZEWODNICZĄCA KOLEGIUM
REDAKCYJNEGO
WYDAWNICTW KIDP**

RADA NAUKOWA „KWARTALNIKA DORADCA PODATKOWY”:

**PROF. DR HAB. HANNA LITWIŃCZUK – PRZEWODNICZĄCA, PROF. DR HAB. BOGUMIŁ BRZEZIŃSKI,
PROF. DR HAB. WŁODZIMIERZ NYKIEL, PROF. DR HAB. JAN PAWEŁ TARNO, PROF. DR HAB. ADAM MARIAŃSKI**

Pyrrusowe zwycięstwo?



*Trybunał Konstytucyjny w dniu 23 lipca 2024 roku
wydał wyrok o sygn. akt K 13/20 dotyczący tajemnicy
zawodowej doradcy podatkowego w odpowiedzi
na skargę Krajowej Rady Doradców Podatkowych
wniesioną dnia 17 grudnia 2019 roku.*

AGNIESZKA CZERNIK

Minęły 4 lata 7 miesięcy i 6 dni, a jakby z bicza strzelił. Gdyby upłynęło nieco mniej lat i miesięcy, środowisko doradców podatkowych i ich klientów cieszyłoby się bardziej. Posmak wyroku staje się bardziej gorzki, kiedy uświadomimy sobie, że nie wiadomo, jak go traktować i czy w ogóle traktować, skoro Trybunał Konstytucyjny jest nieważny, jak twierdzi wiele autorytetów prawniczych (m.in. prof. Wojciech Sadurski, prof. Andrzej Zoll). Wyrok o tyle mało użyteczny, iż brak w nim zakreślonego terminu, w którym należy zmienić niekonstytucyjne prawo.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK) z dnia 23 lipca 2024r., sygn. akt K 13/20 zapadło jednogłośnie, a jego teza brzmi następująco:

1. Art. 86b, art. 86d, art. 86e i art. 86f w związku z art. 86a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2023 r. poz. 2383, z późn. zm.) oraz w związku z art. 37 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz. U. z 2021 r. poz. 2117, z późn. zm.) w zakresie, w jakim tworzą wobec doradców podatkowych objętych tajemnicą zawodową obowiązek przekazywania informacji o schemacie podatkowym oraz nie określają dostatecznie przesłanek i trybu wyłączenia lub zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, są niezgodne z art. 2 w związku z art. 17 ust. 1 oraz z art. 49 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 23 października 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy – Ordynacja

Innymi słowy, według TK, sama instytucja powołana do pisania donosów na obywateli i do pisania tych donosów przez osoby pełniące zawód zaufania publicznego (doradcy podatkowi), zobowiązane przez ten sam system prawny do tajemnicy zawodowej i to trwającej aż po grób (...) zdaje się nie budzić zastrzeżeń; TK nie dopatrzył się tutaj zamachu na praworządność i prawa człowieka (...).

podatkowa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2193) w zakresie, w jakim zobowiązuje promotora będącego doradcą podatkowym do przekazania Szeffowi Krajowej Administracji Skarbowej informacji o schemacie podatkowym w rozumieniu art. 86a § 1 pkt 10 ustawy – Ordynacja podatkowa innym niż schemat podatkowy transgraniczny w rozumieniu art. 86a § 1 pkt 12 ustawy – Ordynacja podatkowa, który został wdrożony przed wejściem w życie ustawy z 23 października 2018 r., jest niezgodny z art. 2 Konstytucji.

Ponadto postanawia:
umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Umorzenie, czyli co nie zasługuje na uwagę TK

TK odmówił zbadania przepisów zawartych w rozdziale 11a działu III ordynacji podatkowej (dalej: OP), a zarazem stwierdzenia niekonstytucyjności zapisów art. 86a – art. 86o OP, tworzących cały rozdział poświęcony schematom podatkowym (MDR). Zdaniem TK orzeczenie o niezgodności tegoż rozdziału ordynacji podatkowej z Konstytucją RP oznaczałoby zupełne jego wyeliminowanie z obrotu prawnego, a więc wyeliminowanie całkowite instytucji schematów podatkowych,

funkcjonujących od 2019 r. Stwierdzono, iż wnioskodawca (KRDP) powinien zostać obciążony w całości ciężarem dowodu i sformułować konkretne zarzuty co do niekonstytucyjności całej instytucji schematów podatkowych *per se*. Innymi

i braku niezawisłości, jak również zbytniego formalizmu w podejściu do sprawy oraz nadmiernego sprzyjania ówczesnemu Prokuratorowi Generalnemu. Obecnie zmienia się osoba Prokuratora Generalnego, jest nim ówczesny Rzecznik Praw

nie w obrocie prawnym, a jego treść można poddać poprawnej logicznie i funkcjonalnie oraz spójnej systemowo interpretacji w procesie stosowania prawa. Dodatkowym filtrem miałby być tutaj – w ocenie TK – art. 86a § 1 pkt 10 lit. a) OP, dodający do

(..) prawo zachowania tajemnicy zawodowej chronić ma nie tylko doradców podatkowych, ale przede wszystkim zwykłych obywateli, korzystających z usług świadczonych przez zawody zaufania publicznego.

słowy, według TK, sama instytucja powołana do pisania donosów na obywateli i to pisania tych donosów przez osoby pełniące zawód zaufania publicznego (doradcy podatkowi), zobowiązane przez ten sam system prawny do tajemnicy zawodowej i to trwającej aż po grób (nawet po zakończeniu współpracy z klientem, nawet po zakończeniu wykonywania zawodu doradcy podatkowego) zdaje się nie budzić zastrzeżeń; TK nie dopatrzył się tutaj zamachu na praworządność i prawa człowieka (tajemnica zawodowa to nie tylko prawo doradcy podatkowego, ale przede wszystkim jego klienta. Zdaniem TK, wnioskodawca nie przedstawił w tym zakresie zarzutów odpowiadających w sposób wymagany do merytorycznego rozpatrzenia wniosku, albowiem wskazał na niekonstytucyjność art. 86a § 1 pkt 3, pkt 6 i § 2 OP, natomiast nie wspominał o art. 86b-86o, stanowiących integralną część przedmiotu kontroli. Trudno nie dopatrzeć się stronniczości, braku bezstronności

Obywatelskich, który poinformował dnia 28 września 2020 r., iż nie zgłasza udziału w postępowaniu. Zasmucający i zatrważający to fakt, iż wytrawny prawnik, pełniący eksponowane stanowiska w naszym państwie (uprzednio RPO, obecnie: PG) nie dostrzega i nie docenia problemu odbierania obywatelom prawa tajemnicy zawodowej jako odbierania praw człowieka, albowiem prawo zachowania tajemnicy zawodowej chronić ma nie tylko doradców podatkowych, ale przede wszystkim zwykłych obywateli, korzystających z usług świadczonych przez zawody zaufania publicznego.

TK nie uznał niekonstytucyjności art. 86a § 2 OP, definiującego pojęcie kryterium głównej korzyści jako swoistej klauzuli generalnej, albowiem samo umieszczenie w tekście prawnym terminu nieokreślonego, niemierzalnego, niejasnego nie przesądza o jego niekonstytucyjności. Pojęcie kryterium głównej korzyści nie jest sformułowane w sposób uniemożliwiający jego stosowa-

kryterium głównej korzyści ogólną cechą rozpoznawczą. Myślę, iż składy sędziowskie wygłaszające takie uzasadnienia wyroków z zakresu prawa podatkowego powinny pójść o krok dalej i przytoczyć dokładne przykłady zastosowania przepisów w sytuacjach praktycznych. TK natomiast obawia się, iż wyeliminowałby z obrotu prawnego kryterium głównej korzyści, co wcale nie zmniejszyłoby opresyjności, ani nieproporcjonalności przepisu; eliminacja tego kryterium oznaczałaby, że każde uzgodnienie posiadające ogólną cechę rozpoznawczą musiałyby być traktowane jako schemat podatkowy. Niebezpieczeństwo wyeliminowania przepisu, który jest tak niejasny, iż może oznaczać wszystko i nic? Możemy zatem pozbawić nasz system prawny nicości, a jednocześnie wielkiego zagrożenia obywateli płynącego ze strony władzy (w myśl zasady: „dajcie człowiekowi, a paragraf się znajdzie”).

TK pozwolił sobie na bardzo ciekawą odmowę (zadecydował

o umorzeniu) rozpatrywania argumentów o zbyt krótkim *vacatio legis* jako dowodzącym niekonstytucyjności zaskarżanych przepisów. Argumentacja TK może być niezwykle przydatna wszystkim doradcom podatkowym i ich klientom przed TK, przed WSA i NSA, nie tylko w kwestii schematów podatkowych (OP), ale i w kwestii zaskarżania dowolnych przepisów POLSKIEGO ŁADU (np. przepisy uniemożliwiające podatnikom amortyzację podatkową nieruchomości mieszkalnych). TK nie docenił zarzutów wnioskodawcy mówiących o niewystarczającej określoności i jasności prawa w odniesieniu do zbyt krótkiej *vacatio legis*. Wprawdzie TK uznał argumenty KRDP, iż wymóg zachowania odpowiedniej *vacatio legis* jest elementem wywodzącej się z art. 2 Konstytucji RP zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, jednakże wytknął, iż okres ten wcale nie wynosił 14 dni, lecz 38 dni. Wprawdzie stanowienie prawa wymaga szczególnego namysłu, precyzji, analizy i refleksji, nie wykluczając sytuacji, kiedy *vacatio legis* powinna być dłuższa niż 14 dni albo 38 dni, aczkolwiek kompetencja należy tutaj do Senatu i Sejmu, a więc władzy ustawodawczej, zaś TK nie zajmuje się oceną rozwiązań legislacyjnych pod kątem ich zasadności lub celowości, tylko eliminacją niekonstytucyjnych przepisów i to nie w jego gestii leży uznanie, jak długi powinien być okres *vacatio legis*. TK może jedynie orzekać o niekonstytucyjności przepisów w zakresie, w jakim ich wejście w życie naruszyło zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, zasady poprawnej legislacji i zasadę odpowiedniej *vacatio legis*. Zatem TK zaprzeczył sam sobie: z jednej strony twierdząc, iż nie jest władny decydować o tym, jak długi powinna być *vacatio legis*, a z dru-

giej strony jest władny decydować o naruszeniu w danym przypadku zasady odpowiedniej *vacatio legis*. Brak odpowiedniej *vacatio legis* może stanowić podstawę do orzeczenia o niezgodności z Konstytucją RP. Zatem słusznie czynimy (doradcy podatkowi wraz z naszymi mocodawcami), przedstawiając argumenty o zbyt krótkiej *vacatio legis* (m.in. w kontekście POLSKIEGO ŁADU – np. amortyzacji nieruchomości mieszkalnych) przed WSA i NSA, a nie przed TK, skoro TK uważa, iż nie jest władny zadecydować o tym, czy w przypadku poszczególnych ustaw i poszczególnych przepisów *vacatio legis* była wystarczająca, czy też nie. Wygląda to, jak przeganianie doradców podatkowych i podatników od Annasza do Kajfasza; sądy administracyjne (WSA, NSA) mówią: to nie my! To TK! Z kolei TK twierdzi: to nie my! My się tym nie zajmujemy!

Kolejny zarzut TK pod adresem KRDP w kontekście *vacatio legis* jest równie ciekawy: otóż, wnioskodawca nie wskazał, jaki minimalny okres od opublikowania ustawy w Dzienniku Ustaw do jej wejścia w życie byłby konstytucyjny, usiłując niejako zmusić w ten sposób TK do wejścia w rolę ustawodawcy i samodzielnego określenia oraz ewentualnej zmiany *vacatio legis*. A może należałoby pomyśleć o zmianie Konstytucji RP i zapisaniu w niej definicji *vacatio legis* zgodnej z Konstytucją RP i jej konstytucyjnej długości? Nie czekając natomiast na zmianę Konstytucji, już teraz TK mógłby zacząć „wychowywanie” ustawodawców w tym względzie, orzekając o niezgodności z Konstytucją kolejnych ustaw podatkowych ze względu na zbyt krótki okres *vacatio legis*; zbyt krótki, a więc nierealny, niebudzący zaufania do państwa jako demokratycznego państwa prawnego, niespełniającego standardów konstytucyjnych

tworzenia prawa, a tym samym zabierając ustawodawcy przyzwolenie na dowolność w tym zakresie. Brak należytej reakcji w tym obszarze ze strony WSA, NSA, TK może nas doprowadzić do sytuacji, w której prawo będzie tworzone z 1-dniowym lub 1-godzinny wyprzedzeniem (*vacatio legis*), a TK oznajmi, że nie jest w stanie określić, czy okres był wystarczający, czy też nie. Wreszcie, nieco humorystycznie, TK przypomina, iż nawet zasadne wątpliwości co do procesu legislacyjnego nie powinny przesądzać jednoznacznie o konstytucyjności ustawy. Tak, jakby TK zapomniał o art. 217 Konstytucji RP (choć w dalszych częściach uzasadnienia o niej wspomina): *Nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy. Otóż właśnie! W drodze ustawy, ale ustawy stanowionej zgodnie z przepisami i standardami konstytucyjnymi prawa, w tym z odpowiednią *vacatio legis*.*

Niezgodność z Konstytucją zasługująca na uwagę TK

TK ocenił natomiast art. 86b, art. 86d, art. 86e i art. 86f w związku z art. 86a OP w związku z art. 37 ust. 4 pkt 2 ustawy o doradztwie podatkowym (dalej: UDP).

Skoncentrowano się na ocenie obowiązku przekazywania informacji o schemacie podatkowym, przede wszystkim z uwzględnieniem przypadków, które nie stanowią naruszenia obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej (art. 86b § 7 OP) oraz obowiązków powiadamiania KAS przez promotora ujętych w art. 86b § 6 OP, jak również obowiązków przekazy-

wania informacji o schemacie podatkowym przez wspomagającego (będącego doradcą podatkowym), obowiązków przekazywania informacji o schemacie podatkowym przez więcej niż jeden podmiot oraz zakresie przekazywanych informa-

— Art. 51 ust. 2, przyznającego prawo do ochrony danych osobowych: *Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym;*

wania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

TK stanowczo zaznaczył, iż wszelkie objaśnienia/interpretacje

Zgodnie z art. 217 Konstytucji podatnik powinien mieć możliwość jasnego określenia swoich obowiązków podatkowych na podstawie ustawy, a nie tekstów, które nie zaliczają się do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego.

cji wobec wyjątków od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej stworzonych na skutek wprowadzenia obowiązku przekazania informacji na podstawie rozdziału 11a działu III OP. Powyższe przepisy podatkowe zestawiono z zapisami Konstytucji RP:

- Art. 2, uosabiającego zasadę demokratycznego państwa prawnego;
- Art. 17 ust. 1, traktującego o samorządach: *W drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczęć nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony;*
- Art. 49, przyznającego prawo do tajemnicy komunikowania się: *Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony;*

— Art. 31 ust. 3, stanowiącego o zasadzie wolności oraz ograniczeniu tych praw i wolności: *Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw;*

— Art. 47, nadającego obywatelom prawo do ochrony prywatności: *Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym;*

— Art. 217, traktującego o sposobie nakładania podatków i danin publicznych: *Nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania*

czy dokumenty o charakterze informacyjnym ze strony administracji rządowej nie mają charakteru sanacyjnego wobec niewystarczającej jakości tekstu prawnego. Zgodnie z art. 217 Konstytucji podatnik powinien mieć możliwość jasnego określenia swoich obowiązków podatkowych na podstawie ustawy, a nie tekstów, które nie zaliczają się do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego. Jest to wyjątkowo celna uwaga, która mogłaby wzbudzić refleksję u następnych ustawodawców wszystkich kolejnych kadencji, aby przestali oni tworzyć uzasadnienia i omówienia ustaw mające kilkanaście razy więcej stron niż sama ustawa, którą postanowili zinterpretować.

Przepisy rozdziału 11a działu III ordynacji podatkowej, z uwagi na swoją niedookreśloność, nieściśłość i brak precyzji utrudniają doradcom podatkowym skuteczne świadcze-

nie usług, oraz mogą nadszarpywać zaufanie, jakim powinni się cieszyć u swoich klientów jako przedstawiciele zawodu zaufania publicznego.

Ponadto TK zauważył, iż badane przepisy naruszają konstytucyjną ochronę tajemnicy komunikowania się (art. 49 Konstytucji) oraz autonomię informacyjną obywateli (art. 51 ust. 2 Konstytucji). Jednocześnie Trybunał przypomina, że art. 51 Konstytucji chroni tę samą wartość konstytucyjną co zaskarżony przez wnioskodawcę związkowo art. 47 Konstytucji – sferę prywatności. Jak wskazał Trybunał w wyroku z 13 grudnia 2011 r. o sygn. K 33/08 (OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 116): „Autonomia informacyjna stanowi istotny element składowy prawa do prywatności i oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby oraz prawo do sprawowania kontroli nad tymi informa-

także ochrony informacji dotyczących określonego podmiotu (zob. wyrok z 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 81)”.

Jak stwierdził Trybunał w wyroku o sygn. K 41/02, naruszenia autonomii informacyjnej nie uzasadniają względy celowości ani wygody władzy. Naruszenie takie musi podlegać kryteriom proporcjonalności wynikającym z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Art. 31 ust. 3 Konstytucji stanowi, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 303 z 14.12.2007 r., s. 1), stanowiący prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się. TSUE kwestionował przydatność regulacji do celu zwalczania agresywnego planowania podatkowego oraz zapobiegania ryzyku unikania opodatkowania i uchylania się od opodatkowania, ponieważ, jak zauważono, przepisy dyrektywy 2011/16 zobowiązują pośredników, objętych tajemnicą zawodową, do niezwłocznego powiadomienia swoich klientów o ciążących na nich obowiązkach zgłoszeniowych. TK uznał za zasadne przytoczenie wyroku TSUE, ponieważ analogiczna sytuacja ma miejsce na gruncie ordynacji podatkowej. Zgodnie z art. 86b § 4 pkt 1 OP promotor informuje korzystającego o obowiązku przekazania schematu podatkowego do Szefa KAS oraz przekazuje wskaza-

Przepisy modyfikujące instytucje tajemnicy zawodowej muszą być analizowane pod względem proporcjonalności naruszenia przez nie praw i wolności konstytucyjnie chronionych.

cjami znajdującymi się w posiadaniu innych podmiotów (zob. wyroki z 19 lutego 2002 r., sygn. U 3/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 3 oraz z 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83). Wynika z tego, że art. 51 Konstytucji stanowi szczególnie środek ochrony tych samych wartości, które chronione są za pośrednictwem art. 47 Konstytucji. Prywatność dotyczy bowiem

Biorąc pod uwagę kryterium przydatności, TK postanowił przytoczyć wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: TSUE) w sprawie C-694/20. TSUE stwierdził, że konieczność poinformowania przez pośredników objętych tajemnicą zawodową innych pośredników o stosowaniu schematów podatkowych przez ich klientów narusza art. 7 Karty praw

ne w art. 86f § 1 OP dane dotyczące schematu podatkowego.

Z uwagi na powyższe Trybunał orzekł, że art. 86b, art. 86d, art. 86e i art. 86f w związku z art. 86a o.p. oraz w związku z art. 37 ust. 4 pkt 2 UDP w zakresie, w jakim tworzą wobec doradców podatkowych objętych tajemnicą zawodową obowiązek przekazywania informacji o schemacie podatkowym oraz nie

określają dostatecznie przesłanek i trybu wyłączenia lub zwolnienia z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, są niezgodne z art. 2 w związku z art. 17 ust. 1 oraz z art. 49 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 47 Konstytucji.

W dalszej części wyroku TK zajął się zasadą *lex retro non agit* w nawiązaniu do art. 28 ust. 3 ustawy nowelizującej (mieliśmy zaraportować nie tylko schematy transgraniczne, ale i schematy krajowe, które miały miejsce od 25 czerwca 2018 r., pomimo iż przepisy weszły w życie w 2019 roku, pomimo iż dyrektywa 2011/16 mówiła o schematach transgranicznych, a nie schematach

Skutki wyroku, brak terminu

TK zaznacza, iż przedmiotowy wyrok odnosi się jedynie do obowiązków promotorów lub wspomagających pełniących zawód doradców podatkowych. Zatem nie mogą z niego skorzystać adwokaci, radcowie prawni czy też notariusze. Zatem nie jest to wyrok zajmujący się tajemnicą zawodową i ochroną tajemnicy, a więc i ochroną obywateli w sposób kompleksowy. Trybunał Konstytucyjny zauważa, iż jest związany zakresem wniosku oraz ograniczoną legitymacją wnioskodawcy.

to prowadzić do sytuacji, w których doradcy podatkowi zmuszeni są do naruszenia obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej. Utrudnia to należyte wykonywanie przez doradców podatkowych zawodu zaufania publicznego.

Przepisy modyfikujące instytucje tajemnicy zawodowej muszą być analizowane pod względem proporcjonalności naruszenia przez nie praw i wolności konstytucyjnie chronionych. Potencjalna ochrona zasady równowagi budżetowej nie może stanowić usprawiedliwienia do stanowienia dowolnych przepisów ingerujących w prawo do tajemnicy komunikowania

Potencjalna ochrona zasady równowagi budżetowej nie może stanowić usprawiedliwienia do stanowienia dowolnych przepisów ingerujących w prawo do tajemnicy komunikowania się oraz autonomii informacyjnej będącej integralną częścią prawa do prywatności.

krajowych). TK doszedł do wniosku, iż ustawodawca nie może używać argumentu ochrony zasady równowagi budżetowej jako uniwersalnego, bezwarunkowego i bezwzględnego uzasadnienia wprowadzanych regulacji. Teoretycznie profiskalny charakter ustawy nie oznacza, że nie może ona zostać uznana za niezgodną z Konstytucją RP. Racje fiskalizmu muszą zostać zrównoważone z innymi prawami, wolnościami czy zasadami wynikającymi z ustawy zasadniczej.

Przesłanie TK do ustawodawcy zawiera się w stwierdzeniu, iż decydując się na modyfikację zakresu tajemnicy zawodowej, należy zważyć na ustanowienie regulacji spełniających najwyższe standardy wynikające z zasady poprawnej legislacji. Tymczasem przepisy, nad którym zmuszony był pochylić się TK, cechuje daleko idąca wewnętrzna niespójność. Z jednej strony w pewnym zakresie chronią one obowiązek tajemnicy zawodowej, a z drugiej go minimalizują. Może

się oraz autonomii informacyjnej będącej integralną częścią prawa do prywatności. Jeśli ustawodawca zdecydował się na pozostawienie obowiązku tajemnicy zawodowej w ramach schematów podatkowych, to nie może on wymagać od doradców podatkowych naruszania go poprzez przekazywanie do organów administracji publicznej lub innych promotorów i wspomagających poufnych informacji, których wyłączenie z zakresu tajemnicy jest wątpliwe.

TK nie negując więc samego gromadzenia informacji o schematach podatkowych przez władze publiczne, zakwestionował adekwatność tego obowiązku w sytuacji, w której istnieje instytucja tajemnicy zawodowej – z jednej strony ścisły obowiązek dla doradców podatkowych, z drugiej zaś strony uprawnienie i gwarancja dla ich klientów. Osiągnięcie zamierzonego celu przez ustawodawcę w takiej sytuacji może zostać dokonane – według TK – przez przekazanie przez doradców podatkowych informacji o schemacie podatkowym korzystającym, którzy są obciążeni obowiązkiem ich zgłoszenia. Takie rozwiązanie istnieje już w obecnych przepisach. W stanie prawnym, który zaistnieje po niniejszym wyroku, będzie to jedyna droga do pozyskania przez państwo informacji o schematach podatkowych. Oznacza to m.in., że obowiązki uregulowane w art. 86b § 5–6 o.p. nie będą dotyczyć doradców podatkowych. Również treść art. 86d § 5 o.p. nie może odnosić się do doradców podatkowych w zakresie, w jakim nakłada na nich obowiązek poinformowania podmiotów innych niż klienci, wobec których związani są oni tajemnicą zawodową. Wpływa to oczywiście analogicznie na zasadność obowiązków uregulowanych w art. 86e o.p. i wymogów informacyjnych wskazanych w art. 86f o.p. dla doradców podatkowych. Rozważania te dotyczą również obowiązków w zakresie przekazywania schematów standaryzowanych.

TK zauważył, iż wszelkie wyłączenia lub zwolnienia w przedmiocie tajemnicy zawodowej powinny mieć charakter systemowy oraz muszą zostać sformułowane w sposób dostatecznie określony. Wyłączenia uregulowane w art. 86b § 7 o.p. w związku z art. 37 ust. 4 pkt 2 UDP tego standardu nie spełnia i w połączeniu z normami wynikającymi z pozostałych przepisów ordynacji

podatkowych uznanych w wyroku za niekonstytucyjne może obowiązywać doradców podatkowych do konieczności naruszenia tajemnicy zawodowej. Przytoczone przez TK kryteria będą brane pod uwagę przy rozpatrywaniu i ocenie każdego nowego rozwiązania modyfikującego instytucję tajemnicy zawodowej.

TK orzekł również o zakresie temporalnie niezgodności art. 28 ust. 3 ustawy nowelizującej. Nałożony na promotorów będących doradcami podatkowymi obowiązek przekazywania informacji o schematach podatkowych innych niż schematy transgraniczne (bez względu na to, czy doradca był związany tajemnicą zawodową czy też nie), które zostały wdrożone przed wejściem ustawy nowelizującej w życie, jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Należy zauważyć, że sama ustawa nowelizująca przewiduje taki obowiązek w odniesieniu do schematów, w których po 1 listopada 2018 r. dokonano pierwszej czynności związanej z jego wdrażaniem. Wyrok natomiast odnosi się jedynie do schematów, które zostały w pełni wdrożone przed 1 stycznia 2019 r.

Wielkim problemem i wielką niewiadomą tego wyroku pozostaje brak terminu wyznaczonego przez TK do naprawy zaistniałego stanu prawnego. TK w przeszłości rzadko zajmował się prawem podatkowym (m.in. 30-proc. sankcją dodatkową), jednakże zawsze określał termin, w jakim miała nastąpić zmiana stanu prawnego, termin, w jakim należało poprawić wadliwe, niezgodne z Konstytucją RP przepisy. Tym razem tak się nie stało, a zatem Ministerstwo Finansów (jako pomysłodawca tych przepisów), jak też Sejm i Senat mają nieograniczoną swobodę i nieskończoną ilość czasu, aby ucywilizować zasady ochrony tajemnicy zawodowej dla doradców podatkowych (bo dla radców prawnych, adwokatów i notariuszy już

nie – TK wyraźnie zaznaczył granice wydanego przez siebie wyroku). Może to być jeden dzień, jeden miesiąc, jeden rok, jedna dekada lub po prostu nigdy. Nie ma terminu, a zatem nie ma podstawy, aby powołać się na orzecznictwo, jakkolwiek fragment wyroku TK, dzięki któremu można wyegzekwować od ustawodawcy pożądaną i wyczekiwaną zmianę prawa w odpowiednim terminie.

Wyrok TK versus pracuj.pl

Na stronach pracuj.pl nadal ukazują się ogłoszenia dla doradców podatkowych (TAX Manager, Ekspert ds. podatkowych – nazewnictwo nieistotne), w których wśród wymagań pojawia się pozycja: raportowanie schematów MDR. Najwyraźniej rynek pracy, a zarazem sam „wolny rynek” i podatnicy jeszcze nie wiedzą o wyroku TK. Jest to niewątpliwie pole dla pilnej interwencji naszego samorządu: konieczności nagłych konsultacji z Ministerstwem Finansów, Sejmem w celu modyfikacji czy wręcz usunięcia przepisów niezgodnych z Konstytucją RP, przeprowadzenia jak największej ilości spotkań z dziennikarzami i maksymalnego nagłośnienia tej sprawy w mediach społecznościowych oraz poinformowania organizacji przedsiębiorców i pracodawców. ↪



AGNIESZKA CZERNIK,
DORADCA PODATKOWY

**Podatek od nieruchomości
– czy niedawna uchwała NSA**

w zakresie najmu

**jest zapowiedzią uporządkowania
systemu podatkowego?**



NSA w październiku podjęła istotną dla przedsiębiorców uchwałę, która powinna rozwiązać wątpliwości i niedopowiedzenia w kwestii podatku od nieruchomości w zakresie wynajmowanych mieszkań. Sąd orzekł bowiem, że budynki sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako mieszkalne, przeznaczone do najmu w ramach działalności gospodarczej, w takiej części, w jakiej służą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych mieszkańców, są opodatkowane stawką podatku od nieruchomości właściwą dla budynków i lokali mieszkalnych.

URSZULA SAŁACIŃSKA-MATWIEJCZYK

I.

Rynek najmu nieruchomości jest aktualnie rynkiem działającym bardzo prężnie. Wiele osób przekształciło najem prywatny w działalność gospodarczą, ale także często przedsiębiorcy, których działalność polega na czymś zupełnie niezwiązanym z najmem, posiadający lokale lub budynki mieszkalne, postanawiają przeznaczyć je na wynajem i osiągać dodatkowe pasywne dochody. Pozwala to im na uzyskiwanie stałych zarobków bez znaczącego zaangażowania z ich strony – raz wynajęty budynek czy lokal mieszkalny zapewnia stały wpływ gotówki przez dłuższy okres (lub czasem krótszy, w zależności od rodzaju najmu – czy będzie to najem długo-, czy krótkoterminowy). I o ile w kwestii takich danin jak podatek dochodowy czy podatek od towarów i usług rzadko pojawiały się wątpliwości, to – paradoksalnie – najwięcej niejasności od długiego czasu budziło właściwe zakwalifikowanie tych budynków i lokali w podatku od nieruchomości. Dlaczego? Powód jest prozaiczny – niejasność obowiązujących przepisów. A ponieważ różnica w opodatkowaniu jest około trzydziestokrotna, to zdecydowanie podatnicy woleliby mieć pewność w tym zakresie.

II.

Ustawa o podatkach i opłatach lokalnych nakłada obowiązek podatkowy w zakresie podatku od nieruchomości na nieruchomości m.in. takie jak grunty, budynki lub ich

Może się natomiast pojawić pytanie – w jaki sposób odróżnić, czy nieruchomość jest zajęta na prowadzenie działalności gospodarczej?

Wskazówka znajduje się w słowniczku określonym w przepisach ustawy.

części lub budowle lub ich części, rozróżniając jednocześnie wysokość opodatkowania w zależności od tego, czy nieruchomości te będą zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej, czy też nie. Może się natomiast pojawić pytanie – w jaki sposób odróżnić, czy nieruchomość jest zajęta na prowadzenie działalności gospodarczej? Wskazówka znajduje się w słowniczku określonym w przepisach ustawy. Art. 1a ust. 1 pkt 3 wskazuje, że gruntami, budynkami i budowlami związanymi z prowadzeniem działalności gospodarczej będą grunty, budynki i budowle będące w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, z zastrzeżeniem ust. 2a.

Pojęcie „związania z działalnością gospodarczą” wyjaśnił już Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 15 grudnia 2021 r.¹, w którym wskazał, że za związane z działalnością gospodarczą można uznać nieruchomości stanowiące własność podatnika, znajdujące się w posiadaniu samoistnym albo użytkowaniu wieczystym, które są w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu prowadzącego działalność oraz jednocześnie wchodzą w skład prowadzonego przedsiębiorstwa lub gdy przedmiot działalności przedsiębiorcy obejmuje jedynie prowadzenie działalności gospodarczej bez względu na to, czy nieruchomość jest wykorzystywana na prowadzenie działalności gospodarczej

lub nie lub po trzecie, gdy nieruchomości są funkcjonalnie powiązane z przedsiębiorstwem prowadzonym przez podmiot, w którego posiadaniu się znajdują, nawet jeśli nie zostały uwzględnione w ewidencji środków trwałych, tzn. są faktycznie wykorzystywane do prowadzenia działalności gospodarczej albo mogą być wykorzystywane do tego celu. Jednocześnie NSA podkreślił, że sam zwrot zajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej nie został zdefiniowany w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych. Oznacza to, że każdorazowo należy oceniać charakter czynności realizowanych w samym budynku lub jego części, by określić sam budynek przez pryzmat jego związania z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Również w wyroku z 12 lipca 2023 r.² Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że dla zastosowania w odniesieniu do budynków mieszkalnych lub ich części najwyższej stawki opodatkowania, przewidzianej w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b ustawy o podatkach i opłatach lokalnych przesądzające i wyłączne znaczenie będzie miała okoliczność faktyczna ich zajęcia na prowadzenie działalności gospodarczej. Zdaniem sądu, wyrażonym w przywołanym wyroku, za zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. b przedmiotowej ustawy, nie będą mogły być uznane te części budynku mieszkalnego, które są wykorzystywane (zajęte) na cele mieszkalne, przez co należy rozumieć trwałe zaspokajanie podstawowych potrzeb mieszkaniowych posiadacza lokalu, nawet wówczas, gdy ich oddanie przez podatnika do korzystania osobom trzecim dla realizacji tej funkcji (zajęcie na cele mieszkalne), nastąpiło w ramach jego gospodarczej działalności (np. komercyjnego najmu).

III.

Nawiązując do istotnych wyroków, które na pewno przyczyniły się do wydania przez NSA niedawnej uchwały, nie sposób nie zwrócić uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2021 r.³, który w swoim orzeczeniu stwierdził niekonstytucyjność przepisu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, mówiącego o związaniu nieruchomości z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zdaniem Trybunału takie rozumienie przedmiotowego przepisu, które kwalifikuje budynki i budowle czy też grunty do opodatkowania według najwyższych stawek podatku od nieruchomości tylko z uwagi na fakt, że są one w posiadaniu przedsiębiorcy, jest niezgodne z Konstytucją. Nie jest bowiem prawidłowe takie interpretowanie przepisu, które sprowadza się do braku zróżnicowania sytuacji, kiedy to przedsiębiorca posiada daną nieruchomość i jest ona wykorzystywana przez niego do prowadzenia działalności gospodarczej, od sytuacji samego posiadania nieruchomości bez jej eksploatacji w prowadzonym biznesie. Nie jest właściwe obciążanie przedsiębiorców wyższą stawką podatku jedynie z powodu posiadania nieruchomości, które faktycznie nie służą im do prowadzenia tej działalności.

W ostatnich latach linia orzecznicza sądów szła w dwie różne strony. Z jednej strony część sądów wskazywała, że z uwagi na fakt, iż najem jest rodzajem działalności gospodarczej, to przedsiębiorca będący właścicielem wynajmowanego mieszkania powinien w podatku od nieruchomości przyjmować najwyższą stawkę, właściwą dla nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. Z kolei inne stanowisko orzecznicze dowo-

dziło, że istotny jest cel, na jaki jest zajęta nieruchomość lub jej część. Jeśli najemca w wynajmowanym mieszkaniu realizuje swoje potrzeby mieszkaniowe, i nie prowadzi w nim działalności gospodarczej, w takiej sytuacji powinna mieć zastosowanie niższa stawka podatku od nieruchomości, właściwa dla budynków i lokali mieszkalnych.

IV.

To właśnie ta niejednorodność i niepewność w odniesieniu do stosowania przepisów spowodowała, że Naczelny Sąd Administracyjny został niejako zmuszony do uregulowania tej kwestii, tak by podatnicy w końcu mogli spać spokojnie. Działanie NSA zainicjował Prokurator Generalny, który zwrócił się z następującym pytaniem: *Czy budynki mieszkalne lub ich części przeznaczone do najmu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych najemców w ramach prowadzenia przez podatnika podatku od nieruchomości działalności gospodarczej, należy traktować jako budynki mieszkalne lub ich części, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 70 z późn. zm.)?* Prokurator we wniosku o rozstrzygnięcie wskazał na utrzymującą się rozbieżność stanowisk i brak jasności co do normatywnego modelu ustalania i ponoszenia ciężarów podatkowych przez podatników podatku od nieruchomości. Największy problem powstaje w sytuacji, gdy najemca budynku lub lokalu zaspokaja własne potrzeby mieszkaniowe w wynajmowanej nieruchomości, zaś jej właścicielem jest podatnik będący przedsiębiorcą, u którego najem stanowi element prowadzonej działalności gospodarczej. Wówczas pojawia się wątpliwość, która stawka podatku

od nieruchomości powinna mieć zastosowanie – czy ta obowiązująca właścicieli nieruchomości mieszkalnych, czy może właściwa dla nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej?

Do postępowania dołączył również Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców oraz Rzecznik Praw Obywatelskich – ich obecność wyraźnie wskazuje na istnienie problemu, na którego rozwiązanie wiele osób (nie tylko podatników, ale również ich przedstawicieli) liczyło. Rzecznik MŚP w postępowaniu stał na stanowisku, że budynki mieszkalne lub ich części przeznaczone do najmu mającego służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych najemców w ramach prowadzenia przez podatnika podatku od nieruchomości działalności gospodarczej, należy traktować jak budynki mieszkalne i ich części, do których ma zastosowanie najniższa stawka podatku od nieruchomości – czyli właściwa dla budynków lub lokali mieszkalnych, nie zaś ta stosowana w przypadku nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Okazało się, że taki sam pogląd podziela Naczelny Sąd Administracyjny⁴. Główna teza uchwały brzmi: *Budynki, sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków w rozumieniu art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 ze zm.) jako mieszkalne, przeznaczone do najmu, w ramach prowadzonej przez podatnika podatku od nieruchomości (wynajmującego) działalności gospodarczej, w takiej części, w jakiej służą zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych najemców, należy traktować jako budynki mieszkalne lub ich części, o których mowa w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2023 r. poz. 70 ze zm.).*

Co to oznacza dla przedsiębiorców? A oznacza to tyle, że za zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej nie mogą być uznane te części budynku mieszkalnego, które są wykorzystywane na cele mieszkalne, przez które z kolei należy rozumieć trwałe zaspokajanie podstawowych potrzeb mieszkaniowych posiadacza lokalu. Nie ma przy tym znaczenia, że oddanie przez podatnika do korzystania osobom trzecim takiego lokalu dla realizowania w nich funkcji właśnie mieszkalnej nastąpiło w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

NSA podkreślił w uzasadnieniu do uchwały, że przez realizację potrzeb mieszkaniowych należy rozumieć rodzaj pobytu osoby fizycznej w lokalu znajdującym się w budynku sklasyfikowanym w tej części w ewidencji gruntów i budynków jako mieszkalny, jaki cechuje się zaspokajaniem codziennych potrzeb życiowych tej osoby w mieszkaniu faktycznie zajmowanym w celu zaspokojenia potrzeb domowych, rodzinnych, zawodowych i innych w danym okresie, polegającym na nocowaniu, stołowaniu się i wypoczynku. Co ważne, skład orzekający wskazał, że nie należy utożsamiać realizacji podstawowych potrzeb mieszkaniowych najemcy z zakwaterowaniem mającym najczęściej charakter krótkotrwały i niewiążący się z podstawową funkcją budynku wyznaczoną w ewidencji gruntów i budynków. Najem lokali mieszkalnych mający charakter krótkotrwały (co do zasady na kilka dni lub krócej), niezwiązany z zaspokajaniem potrzeb mieszkaniowych najemcy jest co do zasady zbliżony do usług hotelarskich, w związku z czym taki najem skutkuje tym, że lokale mieszkalne powinny być opodatkowane stawką właściwą dla nieruchomości zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

V.

Jakie znaczenie ma najnowsza uchwała NSA dla przedsiębiorców, którzy w ramach działalności gospodarczej wynajmują lokale lub budynki mieszkalne i nie jest to najem krótkoterminowy, ale najczęściej zawierany na dłuższy czas? Ano właśnie bardzo duże. Powinny bowiem skończyć się wątpliwości i rozbieżności interpretacyjne wśród organów podatkowych odnośnie stawki w podatku od nieruchomości, jaką powinni stosować. Pozostaje teraz jedynie czekać, czy któryś odważny organ się „zbuntuje” i będzie twardo obstawał przy dotychczasowej praktyce – bo wtedy zrobi się naprawdę ciekawie. 🐣



**URSZULA SAŁACIŃSKA-
MATWIEJCZYK,**
DORADCA PODATKOWY

¹_Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 15 grudnia 2021 r., sygn. akt III FSK 4061/21.

²_Wyrok NSA z 12 lipca 2023 r., sygn. III FSK 250/23.

³_Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 2021 r., sygn. 39/19.

⁴_Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 października 2024 r., sygn. III FPS 2/24.

**Uwzględnianie ustaleń
z odrębnych postępowań**

– nowa dobra praktyka organów podatkowych?



*Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku
z 16 kwietnia 2024 r. o sygn. I FSK 719/22 zwrócił uwagę
na ważną kwestię, która wielokrotnie pojawia się podczas
przeprowadzania postępowań i kontroli podatkowych,
z których następnie ustalenia stanowią dowody w sprawach
lub są brane pod uwagę podczas wydawania decyzji.*

JUSTYNA ZAJĄC-WYSOCKA

Wopisywanej sprawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że skarżący nabył towar (diody LED) od krajowego podmiotu na podstawie trzech faktur opłaconych przelewem bankowym. Zlecenia złożono drogą elektroniczną bez zawierania pisemnej umowy. Jedynym odbiorcą diod LED od podatnika była fińska firma. Transakcje potwierdzano fakturami, mającymi dokumentować dokonywane wewnątrzspółnotowe dostawy towarów.

Organy zakwestionowały jednak prawo podatnika do odliczenia podatku naliczonego z faktur zakupowych. Stwierdzono, że wystawiane przez podatnika faktury nie dokumentowały zdarzeń gospodarczych, które faktycznie zachodziły. Powyższe argumentowano tym, że w badanych transakcjach nie dochodziło do faktycznego przeniesienia władztwa nad towarami w ramach rzeczywistej działalności gospodarczej. Naczelnik Urzędu Celno-Skarbowego uznał, że powyższe transakcje nie były prowadzone w ramach normalnego obrotu ekonomicznego, a ich jedynym celem było uzyskanie korzyści podatkowej, tj. zwrotu nadwyżki podatku VAT. Organ kategorycznie stwierdził, że podatnik nie mógł nie mieć świadomości udziału w „oszukiwaniu handlu diodami LED”, co ostatecznie określono mianem karuzeli podatkowej.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego organowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego oraz materialnego, domagając się uchylenia zaskarżonej decyzji i umorzenia po-

Organy zakwestionowały (...) prawo podatnika do odliczenia podatku naliczonego z faktur zakupowych. Stwierdzono, że wystawiane przez podatnika faktury nie dokumentowały zdarzeń gospodarczych, które faktycznie zachodziły.

stępowania, z uwagi na przedawnienie zobowiązań podatkowych.

Jak można się było spodziewać, organ w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i podtrzymał w całości dotychczasową argumentację. Następnie WSA oddalił skargę. Sąd przyznał rację organowi, który uznał i zdaniem WSA wykażał, że sposób obrotu towarem pozwalał zakwalifikować podmioty biorące udział w transakcjach jako uczestniczące w obrocie karuzelowym. Stwierdzono, że obrót towarem nie spełniał cech normalnego i uczciwego obrotu diodami LED. W tak interpretowanym stanie faktycznym uznano skarżącego za tzw. brokera realizującego zwrot podatku naliczonego VAT. Sąd pierwszej instancji uznał, że przedłożone dokumenty były poprawne formalnie oraz znajdowały potwierdzenie w przeprowadzanych przelewach

czy wysyłaniu przesyłek kurierskich. Mimo to stwierdzono, że formalne dokonanie obrotu nie jest podstawą do przyjęcia, że obrót faktycznie jest prowadzony w sposób realny oraz legalny. Wyłączona została również możliwość uznania, że działano w nielegalnym obrocie, ale w sposób usprawiedliwiony nieświadomie. Sąd stwierdził, że organ pierwszej instancji na podstawie przyjętych ustaleń miał prawo i podstawy uznać, że skarżący bierze świadomie udział w karuzeli podatkowej.

Skutkiem niekorzystnego dla podatnika stanowiska było złożenie skargi kasacyjnej, w której wniesiono o uchylenie w całości wyroku WSA. Naczelny Sąd Administracyjny uznał skargę za zasadną.

NSA stwierdził, że nie można było uznać, że zaskarżona decyzja przekonuje co do tego, iż podatnik świadomie uczestniczył w oszu-

—

NSA przyznał rację organom podatkowym i sądowi pierwszej instancji w kwestii podstaw do stwierdzenia, że doszło do oszustwa podatkowego. (...)

NSA przyjął, tak jak sąd pierwszej instancji, że dowody zebrane przez organy podatkowe dowodzą istnienia oszustwa podatkowego typu karuzelowego.

—

stwach podatkowych lub nie dochował należytej staranności. Zaznaczono, że w uzasadnieniu skarżonej decyzji pominięto ocenę uprzednich protokołów kontroli i uchylono się od zbadania ich znaczenia dla oceny świadomości oszustwa skarżącego lub należytej staranności. Sąd stwierdził, że błędnie nie dostrzeżono tego w skarżonym wyroku.

Naczelny Sąd Administracyjny przyznał rację organom podatkowym i sądowi pierwszej instancji w kwestii podstaw do stwierdzenia, że doszło do oszustwa podatkowego. Sąd również przyjął, że diody LED nie zostały faktycznie sprzedane skarżącemu, ponieważ spółka sprzedająca nie rozporządzała nimi jak właściciel. NSA przyjął, tak jak sąd pierwszej instancji, że dowody zebrane przez organy podatkowe dowodzą istnienia oszustwa podatkowego typu karuzelowego.

W celu wyjaśnienia stanu świadomości skarżącego w obliczu oszustwa podatkowego, NSA stwierdził, że trzeba poddać ocenie stan

świadomości organów podatkowych co do istnienia oszustwa. Jak zauważono, poprzednie kontrole prowadzone równoległe ze spornymi transakcjami nie wykazały znamion oszustw podatkowych. Zaznaczono, że skarżący zachowywał się zgodnie z utrwaloną praktyką organów podatkowych. Przeprowadzane kontrole również potwierdziły prawidłowe zachowanie w kwestii stosowanej stawki VAT. Sąd więc uznał, że różnicowanie sytuacji prawnej podatnika, w stosunku do którego nie została uwzględniona w rozstrzygnięciu sprawy wydana wobec niego interpretacja podatkowa, w porównaniu do sytuacji prawnej podatnika, w stosunku do którego nie zostało uwzględnione w rozstrzygnięciu sprawy podatkowej stanowisko organu podatkowego z przeprowadzonej wobec niego kontroli, stwierdzające prawidłowość dokonywanego przez niego opodatkowania spornej usługi, narusza nie tylko zasadę zaufania, ale też zasadę równości i sprawiedliwo-

ści. Sąd przy tym wysnuł wniosek, że podczas oceny kwestii dobrej wiary należy w szczególności brać pod uwagę informacje pochodzące od organów, które potwierdzają prawidłowość postępowania podatnika. Zwrócono uwagę na to, że jeśli w wyniku zastosowania na przykład procedury kontrolnej nie ujawniono nieprawidłowości w rozliczeniach lub organ kontrolujący nie stwierdził nieprawidłowości, to nie można wymagać od podatnika, aby jeszcze sam we własnym zakresie musiał upewnić się, że nie istnieją żadne przesłanki, by podejrzewać wystąpienie nieprawidłowości lub przestępstwa. NSA w tej sprawie w pełni podzielał przywołany kierunek orzeczniczy (zob. I FSK 1783/13, I FSK 970/18, I FSK 323/18) wywodzący się z zasady zaufania do organów podatkowych.

Naczelny Sąd Administracyjny w omawianym wyroku sformułował zasady prowadzenia postępowania podatkowego odnoszącego się do uprzednich protokołów kontroli podatkowych oraz celno-skarbowych, stwierdzających brak nieprawidłowości po stronie podatnika.

1. Organ prowadzący postępowanie powinien ustalić, czy w sprawie związanej z badanym okresem rozliczeniowym lub innymi okresami, w których miał zastosowanie analogiczny model transakcji, były prowadzone u podatnika procedury kontrolne. Należy ustalić, jakie to były procedury, w jakim czasie były prowadzone, jaki materiał dowodowy poddano ocenie, jakim wynikiem zakończyły się te kontrole.
2. Jeśli nie dopatrzone się nieprawidłowości, organ powinien wyraźnie to wskazać w uzasadnieniu decyzji.
3. Jeśli organ prowadzący postępowanie chce odmiennie ocenić materiał dowodowy, powinien

—————

Zobowiązano organ do ponownej oceny całości materiału dowodowego i rozważenia okoliczności korzystnych oraz niekorzystnych dla podatnika. Dokonując ponownej oceny, organ powinien ustalić, czy skarżący był świadomy oszustwa podatkowego lub nie dochował w tym zakresie należytej staranności.

—————

w uzasadnieniu dogłębnie wyjaśnić powody odmienności oceny dowodów.

4. Zaznaczono jednak, że mimo wykazania braku nieprawidłowości w protokołach kontroli, mogą one być dowodem „wyrafinowanego zakamuflowania” oszustwa podatkowego.


Sąd odniósł powyższe do badanej sprawy i stwierdził, że dokumenty powstałe w wyniku przeprowadzonych postępowań wobec skarżącego nie wykazują nieprawidłowości w rozliczeniach podatkowych i tym samym nie ujawniają znamion karuzeli podatkowej. Przyznano również rację skarżącemu w zakresie wniosku o przeprowadzenie dowodów z dokumentów związanych z prowadzonymi wobec niego postępowań kontrolnych.

Jak zauważył NSA, poprzednie protokoły kontroli różnią się skrajnie od obecnych ocen organów zawartych w zaskarżonej decyzji. Wcześniej nie stwierdzano nieprawidłowości będących podstawą do

stwierdzenia oszustwa podatkowego. Jednak obecnie według organów, sądu pierwszej instancji oraz NSA, oszustwo podatkowe miało miejsce. Nie zostało jednak wystarczająco ustalone, czy skarżący brał w nim udział i czy było to świadome działanie.

NSA orzekł, że ponownie rozpatrując sprawę, organ podatkowy oceni, jak pełne były ustalenia dowodowe uprzedniej kontroli podatkowej i kontroli skarbowej oraz porówna je z dowodami zebranymi w kontroli i postępowaniu poprzedzającym wydanie zaskarżonej decyzji. Dodatkowo Naczelnik Urzędu Celno-Skarbowego powinien znaleźć odpowiedź na pytanie, czy możliwe jest, żeby organom podatkowym oraz kontrolującym umknęło istnienie oszustwa z udziałem podatnika, a nie mogło ono umknąć samemu podatnikowi oraz dlaczego poprzednie i obecne oceny organów są od siebie skrajnie odmienne w ocenie istnienia oszustwa podatkowego. Zobowiązano

organ do ponownej oceny całości materiału dowodowego i rozważenia okoliczności korzystnych oraz niekorzystnych dla podatnika. Dokonując ponownej oceny, organ powinien ustalić, czy skarżący był świadomy oszustwa podatkowego lub nie dochował w tym zakresie należytej staranności.

Powyższy wyrok jest więc przykładem propagowania dobrej praktyki, którą powinny stosować organy podatkowe. Polega ona na tym, że poprzednie kontrole i postępowania przeprowadzone względem podatnika nie mogą pozostawać w oderwaniu od kolejnych postępowań toczących się w danej sprawie. Podstawą do takiego działania są zasady zaufania, zasada równości i sprawiedliwości. Mając na uwadze tę regułę, tak jak orzekł NSA, nie można wymagać od podatnika, aby we własnym zakresie dodatkowo upewniał się, czy aby na pewno podejmowane przez niego działania są zgodne z literą prawa, nawet jeśli kontrole lub inne postępowania nie wykazały żadnych nieprawidłowości. Organy wydając decyzje oraz sądy wydając wyroki, powinny brać pod uwagę całość przedstawionego materiału, mogącego przyczynić się do wyjaśnienia sprawy. W innym przypadku może dojść do naruszenia powyższych zasad postępowania. Jednocześnie należy pamiętać, że jeśli kontrole nie wykazały nieprawidłowości, to organ lub sąd mogą odmiennie je ocenić. W takiej sytuacji jednak ważne jest odpowiednie uargumentowanie takiego stanowiska. 



**JUSTYNA
ZAJĄC-WYSOCKA,
DORADCA PODATKOWY,
RADCA PRAWNY**

Wiążąca informacja stawkowa

– postępowanie dowodowe



Institucja prawna wiążącej informacji stawkowej (dalej: WIS) została wprowadzona do polskiego porządku prawnego z dniem 1 listopada 2019 roku, poprzez dodanie nowego Rozdziału 1a w Dziale VIII ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (aktualny t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 361, dalej: ustawa o VAT).

MICHAŁ REITER

W tej samej nowelizacji (Dz. U. z 2019 r., poz. 1751) ustawodawca zdecydował o zaprzestaniu ustalania stawek podatku od towarów i usług w oparciu o Polską Klasyfikację Towarów i Usług (PKWiU) 2008, na rzecz klasyfikacji towarów w oparciu o Nomenklaturę Scaloną (CN – stosowaną przede wszystkim do odpraw celnych), zaś usług – w oparciu o PKWiU 2015.

W okresie poprzedzającym wdrożenie WIS klasyfikacja towarów i usług (w oparciu o PKWiU 2008) opierała się na niewiążących opiniach klasyfikacyjnych Ośrodka Klasyfikacji i Nomenklatur Urzędu Statystycznego w Łodzi, co było powszechnie krytykowane przez praktyków (z racji niejednorodności oraz braku jasnych kryteriów klasyfikacji poszczególnych towarów). Receptą na ten nieakceptowalny stan rzeczy miała stać się właśnie instytucja WIS, której istotnym elementem jest udzielenie Dyrektorowi Krajowej Informacji Skarbowej (dalej: Dyrektor KIS) kompetencji do wiążącego określania kodu nomenklatury statystycznej (CN lub PKWiU 2015), w celu wskazania stawki podatku od towarów i usług właściwej dla danego towaru lub usługi.

Kluczowymi regulacjami o charakterze proceduralnym w odniesieniu do WIS są przepisy art. 42b ust. 7 – 8 ustawy o VAT. Pierwszy z tych przepisów stanowi, iż w celu zwiększenia szans na adekwatną ocenę rodzaju towaru lub usługi przez Dyrektora KIS wnioskodawca jest uprawniony – odmiennie niż w przypadku wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej – do przedłożenia wszelkich

dokumentów odnoszących się do przedmiotu wniosku, które mogą mieć znaczenie dla prawidłowej klasyfikacji towaru lub usługi (ustawodawca przedstawił jedynie przykładowy wykaz rodzajów tych dokumentów). Następny ustęp art. 42b ustawy o VAT przyznaje z kolei Dyrektorowi KIS uprawnienie do żądania od wnioskodawcy określonych dokumentów umożliwiających klasyfikację towaru lub usługi (pod rygorem pozostawienia wniosku

bez rozpatrzenia). Z kolei art. 42b ust. 8 ustawy o VAT stanowi, iż na żądanie Dyrektora KIS wnioskodawca zobowiązany jest do dostarczenia próbki towaru, w przypadku gdy jest to niezbędne do dokonania właściwej klasyfikacji towaru – niewykonanie takiego wezwania również skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpatrzenia. W obydwu przypadkach pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia zaskarżalne jest zażaleniem, a w przypadku jego nieuwzględnienia również

Niniejszy artykuł powstał na kanwie sprawy, w której reprezentowałem Klienta przed Dyrektorem KIS w sprawie z odwołania od niekorzystnej WIS, a związanej z zastosowaniem 8-proc. stawki podatku od towarów i usług dla trwałej zabudowy meblowej w lokalu mieszkalnym zaliczanym do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym.

skargą do sądu administracyjnego (zob. art. 3 § 2 pkt 2 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi).

Niniejszy artykuł powstał na kanwie sprawy, w której reprezentowałem Klienta przed Dyrektorem KIS w sprawie z odwołania od niekorzystnej WIS, a związanej z zastosowaniem 8-proc. stawki podatku od towarów i usług dla trwałej zabudowy meblowej w lokalu mieszkalnym zaliczanym do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym (zob. art. 41 ust. 2, ust. 12 i ust. 12a ustawy o VAT). Od czasu wydania przez Naczelny Sąd Administracyjny uchwały w składzie siedmiu sędziów z 24 czerwca 2013 roku, w sprawie o sygn. akt I FPS 2/13, nie powinno ulegać wątpliwości, iż tego rodzaju zabudowy, dostosowane do wymiarów konkretnego pomieszczenia, trwale związane z elementami konstrukcyjnymi lokalu, korzystają z 8-proc. stawki podatku.

Tymczasem jednak Dyrektor KIS zażądał od Klienta dokumentów potwierdzających zaliczenie konkretnego lokalu mieszkalnego, w którym wykonana została trwała zabudowa meblowa, do budownictwa objętego społecznym programem mieszkaniowym w rozumieniu art. 41 ust. 12a ustawy o VAT. W treści wezwania wymieniono alternatywnie rodzaje dokumentów wymaganych od Klienta: zaświadczenie wydane przez Starostę potwierdzające, że lokal stanowi lokal mieszkalny, wypis z kartoteki lokali lub wskazanie numeru księgi wieczystej, z której będzie wynikała samodzielność lokalu. Wezwano również Klienta do wskazania powierzchni użytkowej poszczególnych pomieszczeń składających się na lokal mieszkalny, w którym została wykonana zabudowa, z podaniem przeznaczenia tych pomieszczeń.

Wobec nieprzedstawienia przez Klienta żądanych dokumentów Dyrektor KIS wydał WIS, zgodnie z którą wykonanie trwałej zabudowy meblowej będącej przedmiotem wniosku podlega opodatkowaniu 23% stawką podatku od towarów i usług.

W uzasadnieniu Dyrektor KIS powołał się na fakt, iż wydane rozstrzygnięcie stanowi decyzję administracyjną, a tym samym załatwienie sprawy tego rodzaju wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego. W treści WIS zarzucano Klientowi, iż ten uniemożliwił weryfikację w oparciu o dokumenty, iż lokal mieszkalny, w którym Klient wykonał usługę modernizacji (kwalifikacja świadczenia jako usługi kompleksowej nie była przedmiotem sporu), spełnia wymogi z art. 41 ust. 12a ustawy o VAT. Ponadto Dyrektor KIS podniósł, jakoby regulacja art. 42b ust. 7a ustawy o VAT „nie można odczytywać tylko w odniesieniu do dokonywania klasyfikacji przedmiotu wniosku, ale również, gdy konieczna jest ocena spełnienia definicji wskazanej w ustawie, tak jak w niniejszej sprawie, pojęcia modernizacji”. Dalej wskazano, iż rzekomo „postępowanie w zakresie wydania wiążącej informacji stawkowej oparte jest na szczegółowym opisie przedmiotu wniosku, dodatkowych wyjaśnieniach wnioskodawcy oraz analizie złożonych dokumentów. Organ podatkowy wydając WIS jest obowiązany wykazać istnienie poszczególnych faktów, dokonując ich oceny w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy. Prowadzone postępowanie zawężone jest do przedmiotu postępowania, jednocześnie szczegółowy opis przedmiotu wniosku nie ogranicza organu, ale jest punktem wyjścia do przeprowadzenia postępowania w sprawie. Przypomnieć również należy, że Organ nie wydaje WIS na podstawie oświadczeń składa-

nych przez podatników, jak to ma miejsce w przypadku postępowania interpretacyjnego”.

Potwierdzeniem prawidłowości tego podejścia miałyby być treści art. 42g ust. 2 ustawy o VAT, zgodnie z którym „w sprawach dotyczących WIS stosuje się odpowiednio przepisy działu IV Ordynacji podatkowej, z wyłączeniem rozdziałów 17, 18, 19 i 20” (czyli nie stosuje się przepisów o nadzwyczajnych trybach weryfikacji decyzji). Należy jednak mieć na uwadze, iż zgodnie z tą regulacją przepisy działu IV Ordynacji podatkowej stosuje się odpowiednio. Przede wszystkim jednak należy uwzględnić jedną z podstawowych dyrektyw wykładni logicznej, to jest rzymską paremię *lex specialis derogat legi generali*. Przepisy art. 42b ust. 7 – 8 ustawy o VAT, ograniczające zakres postępowania dowodowego wyłącznie do kwestii klasyfikacji towaru lub usługi według odpowiedniej nomenklatury statystycznej, z którą to klasyfikacją przepis prawa materialnego wiąże obniżoną stawkę podatku od towarów i usług, mają charakter przepisów szczególnych w stosunku do norm prawnych zawartych w Dziale IV ustawy – Ordynacja podatkowa, gdyż odnoszą się bezpośrednio do konkretnej kategorii postępowania podatkowego, jakim jest postępowanie w sprawie wydania WIS. Bezrefleksyjne prowadzenie postępowania dowodowego w każdej sprawie z wniosku o WIS nie jest zatem prawidłowe.

Co więcej, wyżej przedstawioną regulację należy interpretować w kontekście konstytucyjnej zasady legalizmu, powtórzonej w art. 120 ustawy – Ordynacja podatkowa. Nie ulega wątpliwości, iż organy administracji publicznej dysponują tylko takim zakresem uprawnień, który został im wyraźnie przyznany przez prawodawcę. Innymi słowy, władczych kompetencji Dyrektora KIS nie można domniemywać, interpre-

tować rozszerzająco ani wysnuwać w drodze analogii. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę, iż przepisy art. 42b ust. 7 – 8 ustawy o VAT przewidują przeprowadzanie dowodów z dokumentów oraz z badań lub analiz próbek towarów dostarczonych przez wnioskodawcę (procedurę przeprowadzania drugiego z ww. rodzajów dowodów regulują przepisy art. 42e ustawy o VAT). Ponadto przedmiotem dowodzenia może być wyłącznie „klasyfikacja” towaru lub usługi, a nie prawdziwość opisu towaru lub usługi w pełnym zakresie.

W tym miejscu warto wtrącić, iż Dyrektor KIS może żądać od wnioskodawcy uzupełnienia lub doprecyzowania opisu towaru lub usługi, w trybie stosowanego odpowiednio art. 169 § 1 Ordynacja podatkowa. Uprawnienie to nie należy jednak do zakresu postępowania dowodowego, lecz do oceny formalnej kompletności wniosku, która poprzedza czynności merytoryczne Dyrektora KIS. Zgodnie bowiem z art. 42b ust. 2 pkt 3 lit. a) ustawy o VAT opis towaru lub usługi powinien być na tyle szczegółowy, aby umożliwiał taką identyfikację przedmiotu wniosku, iż możliwe będzie dokonanie jego klasyfikacji „zgodnej z Nomenklaturą scaloną (CN), Polską Klasyfikacją Wyrobów i Usług lub Polską Klasyfikacją Obiektów Budowlanych”. Pośrednio zatem ustawodawca zobowiązał Dyrektora KIS do dokonania klasyfikacji przedmiotu wniosku, w oparciu o ww. nomenklatury statystyczne – oczywiście będzie to miało znaczenie wówczas, gdy przepisy materialnoprawne o podatku od towarów i usług wiążą preferencyjną stawkę podatku z nadaniem towarowi lub usługowi określonego kodu PKWiU 2015, CN lub PKOB.

Wymagana treść wniosku o wydanie WIS wskazuje zarazem na prawidłowe znaczenie stosowanego konsekwentnie przez ustawo-

dawcę terminu „klasyfikacja towaru lub usługi”. Kluczowym elementem wykładni logicznej tego zwrotu, używanego w art. 42b ust. 7 – 8 ustawy o VAT, musi być wyżej cytowane rozwiniecie, zawarte w art. 42b ust. 2 pkt 3 lit. a) ustawy o VAT. Należy zatem stwierdzić, iż klasyfikacja towaru lub usługi jako przedmiotu opodatkowania podatkiem od towarów i usług nie oznacza ich identyfikacji, lecz przyporządkowanie do nich właściwego kodu PKWiU 2015, CN lub PKOB, od których z kolei uzależnione jest zastosowanie preferencyjnej stawki podatku od towarów i usług (aktualnie 8%, 5% albo 0%).

Wobec powyższego Dyrektor KIS nie jest uprawniony do prowadzenia postępowania dowodowego na okoliczności faktyczne wskazane przez wnioskodawcę w przypadkach, w których zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa materialnego preferencyjna stawka podatku od towarów i usług dla danego przedmiotu opodatkowania nie jest uzależniona od klasyfikacji tego przedmiotu według PKWiU 2015, CN ani PKOB. W takich sprawach należy wydać WIS w oparciu o opis towaru lub usługi przedstawiony przez wnioskodawcę, jeśli tylko opis ten jest jednoznaczny i wyczerpujący.

Dodatkowo warto wskazać, iż tożsame zagadnienie prawne, chociaż w przeciwnej konfiguracji, stanowiło podstawę wyrokowania przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w dniu 19 lipca 2023 roku, w sprawie o sygn. I SA/Gd 351/23 (orzeczenie prawomocne). Sąd oddalił mianowicie skargę podatnika, który oczekiwał uzyskania w WIS klasyfikacji obiektu budowlanego (falochronu), którego dotyczyła usługa przezeń wykonywana. Trafnie Sąd zauważył, iż klasyfikacja ta musi być zawarta we wniosku o wydanie WIS, gdyż Dyrektor KIS nie prowadzi postępowania dowodowego w tym zakresie.

Natomiast przykładem orzeczenia wskazującego na dopuszczalny zakres żądań Dyrektora KIS jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 2 grudnia 2022 r., o sygn. I FSK 1456/22. NSA zauważył mianowicie, iż od podmiotu wnioskującego o wydanie WIS nie można żądać przedstawienia bardziej szczegółowego opisu świadczenia podlegającego opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, niż to jest niezbędne do dokonania jego klasyfikacji na gruncie PKWiU 2015, CN lub PKOB.

Podsumowując, postępowanie w sprawie wydania WIS ma charakter hybrydowy. Rozstrzygnięcie sprawy, mimo że ma charakter decyzji administracyjnej, nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w sytuacjach, w których klasyfikacja przedmiotu opodatkowania nie wpływa na wysokość stawki podatku od towarów i usług. Szkoda, że powyższe nie zostało w sposób bardziej oczywisty uwzględnione przy redagowaniu przepisów art. 42a i nn. ustawy o VAT, gdyż aktualna ich treść daje Dyrektorowi KIS pretekst do nakładania na wnioskodawców ciężaru udowodnienia okoliczności, co do których powinny wystarczyć informacje zawarte we wniosku – i to nie tylko w świetle wyżej przedstawionych regulacji prawnych, ale nawet i zgodnie ze zdrowym rozsądkiem. ↪



MICHAŁ REITER,
DORADCA PODATKOWY

Zawód medyczny

a zwolnienie z podatku

od towarów i usług



Wraz z ponoszonymi wydatkami na usługi medyczne powstaje problem dotyczący niektórych usług medycznych wykonywanych przez zawody medyczne. Celem artykułu jest ukazanie problemów ze stosowaniem przepisów dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej na gruncie przepisów prawa polskiego zawartych w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

DR ADAM BOJARSKI

Wprowadzenie

Usługi medyczne są jednymi z najbardziej istotnych usług, których znaczenie wpływa na dobrostan społeczny. Przepisy dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej¹ dopuszczają zwolnienia z podatku od towarów i usług (dalej: podatek VAT) dla niektórych zawodów medycznych i paramedycznych. Celem niniejszego artykułu jest analiza problemu, jakim jest stosowanie przepisów dyrektywy VAT oraz omówienie zwolnienia podmiotowego z podatku VAT w zakresie świadczenia usług medycznych.

Skutkiem wprowadzenia dyrektywy VAT jest implementacja w polskim porządku prawnym art. 43 ust. 1 pkt 19 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług².

Przepisy dyrektywy VAT

Problematyka dotycząca zwolnienia z podatku VAT zawodów medycznych, o których mowa w art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU, była przedmiotem artykułów³, jednakże nie uwzględniała ona istotnych zmian, które weszły w życie w 2024 r.

Zgodnie z art. 132 ust. 1 lit. c dyrektywy VAT państwa członkowskie zwalniają następujące transakcje świadczenia opieki medycznej w ramach zawodów medycznych i paramedycznych, określonych przez zainteresowane państwo członkowskie.

We wskazanym zdaniu kluczowa jest analiza fragmentu „świadczenia opieki medycznej w ramach

zawodów medycznych i paramedycznych, określonych przez zainteresowane państwo członkowskie”. Oznacza to, że zwolnienie to ma charakter przedmiotowo-podmiotowy. Przedmiotem zwolnienia są świadczenia opieki medycznej, natomiast podmiotem są „zawody medyczne i paramedyczne, określone przez zainteresowane państwo członkowskie”. Należy zatem podkreślić, że dyrektywa VAT pozostawia państwu członkowskiemu Unii Europejskiej ustalenie zakresu zawodów medycznych i paramedycznych, które podlegają zwolnieniu z podatku VAT. Jeśli zatem zostaną spełnione warunki przedmiotowe, to zwolnienie podmiotowe może mieć miejsce wyłącznie w przypadku, w którym państwo członkowskie ureguluje status konkretnego zawodu, zaliczając go albo do zawodów medycznych, albo do zawodów paramedycznych.

Dyrektywa VAT nie nakłada także innych wymogów dotyczących zawodu medycznego (np. wykształcenie wyższe, kilkuletni staż pracy, istnienie samorządu zawodowego itd.). Co istotne, przepisy dyrektywy VAT również nie nakazują odesłania do odrębnych przepisów prawa unijnego. Oznacza to, że państwa członkowskie mają absolutną swobodę w ustaleniu, czy konkretny zawód będzie zakwalifikowany jako zawód medyczny czy jako zawód paramedyczny.

Przepisy prawa polskiego na gruncie VATU

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU zwalnia się od podatku:

19) usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia, świadczone w ramach wykonywania zawodów:

- a) lekarza i lekarza dentystry,
- b) pielęgniarki i położnej,
- c) medycznych, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej⁴,
- d) psychologa.

Oznacza to, że na gruncie przepisów art. 43 ust. 1 pkt 19 a), b), d) VATU zwolnienie podmiotowe obejmuje następujące zawody:

- 1) Lekarza
- 2) Lekarza dentystrę
- 3) Pielęgniarkę
- 4) Położną
- 5) Psychologa.

W takim przypadku zwolnienie podmiotowe z podatku VAT przysługuje wyłącznie na podstawie konkretnego przepisu VATU, np. dla zawodu psychologa jest to art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. d VATU.

W przeciwieństwie do art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c nie ma konieczności odwoływania się do przepisów odrębnych ustaw, takich jak:

- 1) Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (odnośnie lekarza i lekarza dentystry)⁵,
- 2) Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (odnośnie pielęgniarek i położnych)⁶,
- 3) Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (odnośnie psychologów)⁷.

Co istotne, przepisy art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU nie wspominają nic o zawodach paramedycznych, gdyż ustawa o zawodach paramedycznych nie istnieje.

Art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c. VATU

Powiązanie art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c. VATU z art. 2 ust. 1 pkt 2 uodl powoduje problemy interpretacyjne. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 2 uodl przez osobę wykonującą zawód medyczny rozumie się osobę uprawnioną na podstawie odrębnych przepisów do udzielania świadczeń zdrowotnych oraz osobę legitymującą się nabyciem fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych w określonym zakresie lub w określonej dziedzinie medycyny.

Oznacza to, że odwołanie się do przepisów VATU i do definicji uodl nie pozwala nam na odpowiedź, jak rozumieć pojęcie „zawód medyczny”. Co istotne, przepisy art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU nie wspominają nic o zawodach paramedycznych, gdyż ustawa o zawodach paramedycznych nie istnieje.

W związku z powyższym jak należy odnieść się do innych przepisów regulujących zawody medyczne? Ponieważ ustawodawca użył pojęcia „odrębnych przepisów”, oznacza to przepisy ustaw lub rozporządzeń.

Kwestie dotyczące ustaw mogą być regulowane na trzy sposoby.

Pierwszy sposób to odniesienie się do zawodów, które na pod-

stawie odrębnych ustaw są zawodami medycznymi. Dla przykładu zawód fizjoterapeuty jest uregulowany w ustawie z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty⁸. Zgodnie z art. 2 ZawFizU jest on samodzielnym zawodem medycznym. W takim przypadku zwolnienie odnośnie fizjoterapeutów będzie wynikało z przepisów art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c VATU w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 uodl, w zw. z art. 2 ZawFizU.

Drugi sposób to odwołanie się do przepisów ustawy regulującej różne zawody medyczne. Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 17 sierpnia 2023 r. o niektórych zawodach medycznych

ustawa określa zasady:

- 1) wykonywania następujących zawodów medycznych:
 - a) asystentka stomatologiczna,
 - b) elektroradiolog,
 - c) higienistka stomatologiczna,
 - d) instruktor terapii uzależnień,
 - e) opiekun medyczny,
 - f) optometrysta,
 - g) ortoptysta,
 - h) podiatra,
 - i) profilaktyk,
 - j) protetyk słuchu,
 - k) technik farmaceutyczny,
 - l) technik masażysta,
 - m) technik ortopeda,
 - n) technik sterylizacji medycznej,
 - o) terapeuta zajęciowy⁹.

Oznacza to, że samo wykonywanie któregośkolwiek z wyżej wymienionych zawodów rozumie się jako wykonywanie zawodu medycznego¹⁰. W takim przypadku zwolnienie z podatku VAT (w zakresie strony podmiotowej) np. optometrysty jako zawodu medycznego będzie wynikało z przepisów art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c VATU w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 uodl, w zw. z art. 1 ust. 1 pkt 1 lit. f. NZawMedU.

Trzeci sposób polega na tym, że konkretny zawód nie jest wprost wymieniony jako zawód medyczny, przez co należy przeanalizować przepisy konkretnego aktu prawnego regulującego wskazaną działalność, przy czym dotyczy to zarówno przepisów ustawy, jak i rozporządzenia. Przykładowo zgodnie z przepisami art. 1 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. o zawodzie felczera¹¹ zawód felczera może wykonywać osoba, której Naczelna Rada Lekarska przyznała prawo wykonywania zawodu i która jest jednocześnie wpisana do Centralnego Rejestru Felczerów prowadzonego przez Naczelną Radę Lekarską.

Ponadto doprecyzowanie uprawnień felczera wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych uprawnień zawodu felczera, gdzie są wymienione czynności, które felczer może wykonywać samodzielnie (§ 1), czynności, które felczer może wykonywać pod kierunkiem lekarza (§ 2) oraz wymogi dotyczące wystawianych przez felczera recept (§ 3 i § 4)¹². Zawód felczera został także w świetle doktryny uznano jako pomocniczy zawód medyczny¹³. Oznacza to, że analiza zawodu felczera jako zawodu medycznego wynika z przepisów FelczerU i rozporządzenia z dnia 11 marca 2015 r.

Innym przykładem może być diagnosta laboratoryjny. W przepisach ustawy brak jest zapisów regu-

lujących, że diagnosta laboratoryjny jest zawodem medycznym. Jednakże kluczowa jest analiza tytułu ustawy, która brzmi „ustawa z dnia 15 września 2022 r. o medycynie laboratoryjnej”¹⁴. Oznacza to, że zawód diagnosty laboratoryjnego jest ściśle związany z medycyną. Ponadto jest to zawód zaufania publicznego posiadający samorząd zawodowy tj. Krajową Radę Diagnostów Laboratoryjnych.

Podsumowując, przepisy zwolnienia podmiotowego z art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU mogą być stosowane:

- 1) bezpośrednio na podstawie przepisów VATU (lekarz, lekarz dentyista, pielęgniarka, położna, psycholog),
- 2) na podstawie przepisów art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c VATU w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 uodł, w zw. z odrębnymi przepisami (np. art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c VATU w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 uodł, w zw. z art. 2 ZawFizU).

Nie mają znaczenia nazwy takie jak „samodzielny zawód medyczny” czy „pomocniczy zawód medyczny”. Zawód medyczny może mieć charakter pomocniczy, wtedy będzie nazywany „pomocniczym zawodem medycznym”, tak jak ma to miejsce w przypadku felczera.

Zdaniem autora bezcelowe jest w drugim przypadku odwoływanie się do przepisów uodł, gdyż te przepisy odwołują się do kolejnych odrębnych aktów prawnych. Według autora zamiast odwoływania się do przepisów uodł, art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c VATU powinien brzmieć: „zwalnia się od podatku od towarów i usług usługi w zakresie opieki medycznej, służące profilaktyce, zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu i poprawie zdrowia, świadczone w ramach wykonywania zawodów medycznych uregulowanych na podstawie odrębnych przepisów”.

Problemem nie do końca prawidłowej implementacji przepisów

dyrektywy VAT w polskim systemie prawnym jest brak uregulowania przepisów o zawodach paramedycznych. W związku z powyższym obecnie nie można zwolnić zawodów paramedycznych, gdyż taka definicja prawna nie istnieje. Jeśli konkretna osoba ma wątpliwości, czy wykonuje zawód medyczny, to nie może ona powołać się na przepisy dyrektywy VAT, a jeśli by to uczyniła, to nie będzie to działanie skuteczne.

Czy zawód medyczny musi być „wolnym zawodem”?

Zdaniem autora zawód medyczny nie musi być „wolnym zawodem” w rozumieniu przepisów szczególnych. Tym bardziej, że mogą pojawić się problemy interpretacyjne co do pojęcia „wolny zawód” na przykładzie różnych przepisów.

Specyficznym przykładem jest zawód diagnosty laboratoryjnego. Zawód ten nie jest enumeratywnie wymieniony w art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU. Zawód diagnosty laboratoryjnego jest „wolnym zawodem” w rozumieniu art. 88 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych¹⁵, ale nie jest „wolnym zawodem” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne¹⁶.

Zawody medyczne takie jak np. diagnosta laboratoryjny były do dnia 31 grudnia 2021 r. uznawane jako „wolny zawód” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 11 RyczałtU¹⁷, lecz w wyniku wprowadzenia art. 9 pkt 3 ustawy z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw¹⁸ z dniem 1 stycznia

2022 r. zawód diagnosty laboratoryjnego został usunięty z listy „wolnych zawodów”. Wynikało to z art. 9 pkt 8 lit. a Polskiego Ładu, który wprowadził art. 12 ust. 2a RyczałtU regulujący, że świadczenia medyczne są opodatkowane stawką 14%, a nie stawką 17% kiedy to zawody medyczne były uznawane jako „wolny zawód” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 11 RyczałtU. Jako ciekawostkę dodam, że wykluczenie zawodu lekarza jako „wolnego zawodu” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 11 RyczałtU spotkało się z krytyczną reakcją środowiska lekarskiego¹⁹.

Innym przypadkiem jest zawód felczera. Zawód ten nie jest wymieniony w art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU. Felczer nie jest i nie był uznawany jako „wolny zawód” w rozumieniu art. 88 KSH, nie jest „wolnym zawodem” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 11 RyczałtU, choć do dnia 1 stycznia 2022 r. felczer był uznawany jako „wolny zawód” podobnie jak zawód diagnosty laboratoryjnego.

Podsumowując, zawód medyczny nie musi być uznawany jako „wolny zawód” czy to na gruncie odrębnych przepisów takich jak KSH, czy RyczałtU, aby mógł on skorzystać ze zwolnienia z art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. a – d VATU.

Ograniczenia związane z wykonywaniem zawodu dietetyka

Ustawodawca dość oryginalnie uregulował zawód dietetyka. Zgodnie z art. 1 ust. 2 NZawMedU do osób wykonujących czynności zawodowe w zakresie planowania diety, prowadzenia konsultacji dietetycznych oraz udzielania porad edukacyjnych w ramach świadczeń gwarantowanych, o których mowa w art. 5 pkt 35 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych²⁰ ze środków

publicznych, stosuje się odpowiednie przepisy art. 2 ust. 1 pkt 1–5 i ust. 2, art. 10 ust. 1, art. 15–18 i art. 41–83.

Zgodnie z definicją świadczenia gwarantowanego uregulowanego w art. 5 pkt 35 ŚwiadczeniaU przez świadczenia gwarantowane rozumie się świadczenie opieki zdrowotnej finansowane w całości lub współfinansowane ze środków publicznych na zasadach i w zakresie określonych w ustawie.

Przepisy te dotyczą:

Art. 2 ust. 1 pkt 1–5 NZawMedU – Warunki dopuszczenia do zawodu medycznego,

Art. 2 ust. 2 NZawMedU – Posiadanie niezbędnego wykształcenia

Art. 10 ust. 1 NZawMedU – Utrata uprawnień do wykonywania zawodu medycznego,

Art. 15 NZawMedU – Podstawowe zasady wykonywania zawodu medycznego,

Art. 16 NZawMedU – Obowiązek przestrzegania praw pacjenta,

Art. 17 NZawMedU – Odмова wykonania świadczenia opieki zdrowotnej,

Art. 18 NZawMedU – Prawo wglądu w dokumentację medyczną pacjenta,

Art. 41–83 dotyczą rozdziału 5 NZawMedU zatytułowanego „Odpowiedzialność zawodowa osób wykonujących zawód medyczny”.

Zdaniem autora jest to dość dziwny zabieg legislacyjny, gdyż zamiast słowa „dietetyk” używa on pojęcia „osób wykonujących czynności zawodowe w zakresie planowania diety, prowadzenia konsultacji dietetycznych oraz udzielania porad edukacyjnych w ramach świadczeń gwarantowanych”. Oznacza to, że tzw. dietetyk może być uznany jako „osoba korzystająca z uprawnień zawodu medycznego”, o ile wykonuje ona czynności, o których mowa w art. 1 ust. 2 NZawMedU.

Dietetyk jednak na gruncie przepisów NZawMedU nie jest

zaliczany do zawodów medycznych, gdyż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 1 ust. 3 NZawMedU ilekroć w ustawie jest mowa o zawodzie medycznym, należy przez to rozumieć zawody wymienione w art. 1 ust. 1 pkt 1 NZawMedU. Dietetyk nie jest jednak zawodem medycznym, gdyż nie jest to zawód enumeratywnie wymieniony w art. 1 ust. 1 pkt 1 NZawMedU.

Przepisy odrębne

Zgodnie z art. 50 ust. 5 uodl zostało wydane Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 10 lipca 2023 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami²¹. Rozporządzenie to nie stwierdza, czy dany zawód to zawód medyczny. Przykładowo w załączniku do rozporządzenia z dnia 10 lipca 2023 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami pod pozycją 62 „fizjoterapeuta” znajduje się informacja, że „kwalifikacje uzyskane zgodnie z odrębnymi przepisami”.

Oznacza to, że rozporządzenie określa kwalifikacje potrzebne do wykonywania konkretnego zawodu, a nie stwierdza, czy konkretny zawód jest zawodem medycznym podlegającym zwolnieniu z podatku VAT.

Zwolnienie z art. 113 VATU

Autor zdaje sobie sprawę z istnienia art. 113 ust. 1 VATU o możliwości skorzystania ze zwolnienia przedmiotowego, ale co w przypadku, jeśli limit wskazany w tym zwolnieniu przedmiotowym zostanie przekroczony? Wtedy taka usługa będzie

podlegała opodatkowaniu podatkiem VAT.

Skutkiem tego typu złe uchwalonych przepisów jest fakt, że może to doprowadzić do nierównego traktowania podmiotów świadczących usługi medyczne. Jeśli zatem świadczone są usługi podlegające zwolnieniu przedmiotowemu z VAT, ale wykonywane są przez zawody niewymienione jako medyczne w żadnym akcie prawnym (np. podolog czy trycholog), a nie są one wykonywane przez np. lekarza, wtedy zwolnienie VAT nie przysługuje.

Podsumowanie

Wydawać by się mogło, że tematyka dotycząca zwolnienia z podatku VAT usług medycznych wykonywanych przez konkretne zawody nie powinna sprawiać trudności interpretacyjnych. O ile zwolnienie przedmiotowe stanowi rozbieżności na gruncie przepisów VATU, o tyle zwolnienie podmiotowe nie powinno sprawiać większych problemów.


Autor rozumie, że być może z przyczyn obiektywnych niektóre zawody mogą nie zostać zakwalifikowane jako zawody medyczne, gdyż może to się spotkać z innymi pozaprawnymi przesłankami (np. opór niektórych środowisk, które będą sprzeciwiały się uznaniu konkretnych zawodów jako zawody medyczne), ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie zawody zostały uregulowane w nowej ustawie o zawodach paramedycznych. Oczywiście są usługi, które mogą zaliczyć się do tzw. medycyny alternatywnej (np. ziołolecznictwo) czy usługi niepełniające przesłanek zwolnienia przedmiotowego (np. akupunktura czy masaże relaksacyjne), jednakże przesłanki, na podstawie których odbywa się zwolnienie podmiotowe, nie mają charakteru obiektywnego, lecz mają charakter subiektywny.

Poza tym problem opisany przez autora dotyczy zwolnienia w części podmiotowej, a nie przedmiotowej art. 43 ust. 1 pkt 19 VATU.

Jeśli np. trycholog wykonuje swój zawód przez 15 lat i nie ma wykształcenia medycznego, to obecnie nie podlega zwolnieniu z podatku VAT (brak spełnienia świadczenia usług przez zawód medyczny). Jeżeli lekarz, który niedawno otrzymał prawo wykonywania zawodu (będąc np. rezydentem dermatologii), będzie wykonywał usługi jako związane z problematyką leczenia skóry głowy, to będzie on podlegał zwolnieniu podmiotowemu z podatku VAT.

Dlatego zdaniem autora niezbędne jest uchwalenie ustawy o zawodach paramedycznych, która będzie regulowała, że zawodem paramedycznym jest np. zawód podologa, trychologa czy dietetyka, którzy nie posiadają wykształcenia medycznego. Wprowadzenie definicji ustawowej „zawód paramedyczny” i ustalenie, które osoby wykonują zawód paramedyczny, spowoduje stabilność prawną i uprości prawo podatkowe, przynajmniej jeśli chodzi o charakter zwolnienia podmiotowego z podatku VAT.

Należy podkreślić, że przepisy dyrektywy VAT nie regulują innych

wymogów dla zawodu paramedycznego, lecz jedynie to, że państwo członkowskie decyduje, jaki zawód jest zawodem medycznym i zawodem paramedycznym. Ewentualne powołanie się na przepisy dyrektywy VAT będą nieskuteczne, gdyż właśnie pozostawienie państwu członkowskiemu swobody uznania, kto wykonuje zawód medyczny i zawód paramedyczny, jest kluczowe w tej sprawie. 



DR ADAM BOJARSKI,
DORADCA PODATKOWY,
RADCA PRAWNY

1_ Dyrektywa Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. U. UE 2006 L. 347.1 ze zm.) – dalej: dyrektywa VAT.

2_ Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 361 ze zm.) – dalej: VATU.

3_ A. Bojarski, Zawody medyczne w świetle art. 43 ust. 1 pkt 19 lit. c VATU, Monitor Podatkowy nr 1/2023, Warszawa 2023, s. 42–45.

4_ Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 799 ze zm.) – dalej: uodl.

5_ Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentystry (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1287 ze zm.).

6_ Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarzek i położnych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 814 ze zm.).

7_ Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1026 ze zm.).

8_ Ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1213 ze zm.) – dalej: ZawFizU.

9_ Ustawa z dnia 17 sierpnia 2023 r. o niektórych zawodach medycznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1972 ze zm.) – dalej: NZawMedU.

10_ P. Czarnecki, P. Drembkowski, Ustawa o niektórych zawodach medycznych. Komentarz, Warszawa 2024, s. 12.

11_ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o zawodzie felczera (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1529 ze zm.) – dalej: FelczerU.

12_ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych uprawnień zawodu felczera (Dz. U. z 2005 r. nr 45 poz. 434) – dalej: rozporządzenie z dnia 11 marca 2005 r.

13_ L. Bosek, A. Pielak [w:] Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz pod red. L. Boska, Art. 3, Legalis/el 2020.

14_ Ustawa z dnia 15 września 2022 r. o medycynie laboratoryjnej (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2125 ze zm.).

15_ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 18 ze zm.) – dalej: KSH.

16_ Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 776 ze zm.) – dalej: RyczałtU.

17_ Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (t.j. Dz. U. 2021 r. poz. 1993 ze zm.).

18_ Ustawa z dnia 29 października 2021 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r. poz. 2105) – dalej: PolskLadU.

19_ Stanowisko nr 10/21/P-VIII Naczelnej Rady Lekarskiej z 11.12.2021 r. w sprawie statusu zawodu lekarza i lekarza dentystry jako wolnego zawodu.

20_ Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 146 ze zm.) – dalej: ŚwiadczeniaU.

21_ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 10 lipca 2023 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami (Dz. U. z 2023 r. poz. 1515 ze zm.).

Podatek dochodowy

**jako koszt uzyskania przychodu
podatnika CIT**



Wśród wydatków ponoszonych przez podatników podatku dochodowego od osób prawnych związanych z prowadzoną działalnością istotną pod wieloma względami rolę odgrywają płatności podatków. Konieczność ich uiszczania jest bezdyskusyjna.

ANNA KARCZEWSKA, ROBERT KRASNODĘBSKI

Przewidziany ustawą obowiązek terminowej realizacji zobowiązań podatkowych pozwala wierzycielowi publicznemu na podjęcie środków przymusu zmierzających do wyegzekwowania swojej należności od będącego w zwłoce dłużnika podatkowego, zazwyczaj z odsetkami, dodatkowymi zobowiązaniami, a także innymi sankcjami finansowymi wynikającymi ze stosownych regulacji. Charakterystyczna dla zobowiązań publicznoprawnych przymusowość ich ponoszenia ma kluczowe znaczenie w ocenie kwalifikacji danego wydatku jako kosztu uzyskania przychodu.

W świetle wymogów stawianych przez ustawę CIT¹ wydatek może uznany zostać za koszt uzyskania przychodu, jeśli łącznie spełnionych zostanie kilka przesłanek. Lakoniczność brzmienia art. 15 ust. 1 (*Kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów lub w celu zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1*) wymusiła konstrukcje katalogu tych warunków w obszarze stosowania prawa. Można postawić tezę, że nie ma on charakteru zamkniętego i stałego. Obok katalogu przesłanek nie wzbudzających sporów, co do których istnieje konsensus doktrynalny, orzeczniczy i interpretacyjny (indywidualne interpretacje przepisów prawa podatkowego), obecnych praktycznie od samego początku obowiązywania ustawy CIT, na przestrzeni lat pojawiają się nowe, dla których tworzenia inspiracją są zmiany stosunków spo-

Charakterystyczna dla zobowiązań publicznoprawnych przymusowość ich ponoszenia ma kluczowe znaczenie w ocenie kwalifikacji danego wydatku jako kosztu uzyskania przychodu.

łecznych, gospodarczych, rozwój technologii, wymiana i dostępność informacji, globalizacja etc. Do pierwszej grupy przesłanek, mogących zostać określone jako podstawowe, zaliczyć należy: a) faktyczne, definitywne poniesienie wydatku, b) poniesienie go przez podatnika, c) poniesienie w konkretnym celu (osiągnięcie przychodów, zachowanie albo zabezpieczenie źródła przychodów), co często ujmowane jest jako występowanie związku przyczynowego między wydatkiem a wskazanymi w art. 15 ust. 1 celami, d) właściwe udokumentowanie wydatku (w zakresie wyżej wymienionych pkt a–c oraz wysokości), a także e) wyłączenie z listy wydatków, nie uznawanych za koszty objęte postanowieniami art. 16 ustawy CIT. Drugą grupę przesłanek, które pojawiają się z różną częstotliwością w literaturze, orzeczeniach i interpretacjach, tworzą m.in. efektywność wydatku, jego racjonalność (sensowność), należyta staranność

(np. w doborze kontrahenta) zrównywana z brakiem lekkomyślności, typowość działania podatnika etc. Część z nich wywodzona jest z warunku związku przyczynowego, jako jego rozwinięcie i uszczegółowienie, część zaś uzasadniana względami aksjologicznymi.

Analiza zjawiska „otwartości” katalogu przesłanek uznawania danego wydatku za koszt dla celów podatku dochodowego, przyczyn tego zjawiska, dopuszczalności, kierunków zmian etc. stanowi fascynujące pole dla dalszych analiz, ze względu jednak na charakter podatku jako wydatku wykracza poza ramy niniejszego artykułu. W przypadku bowiem obowiązku zapłaty danin publicznych dyskusja na tematy m.in. racjonalności, sensowności danego wydatku czy typowości zachowania podatnika nie ma racji bytu. Także weryfikacja podatku jako wydatku stanowiącego koszt uzyskania przychodu w kontekście większości przesłanek

podstawowych przynosi pozytywne rezultaty. Podatek jako świadczenie o charakterze pieniężnym, przymusowym, bezzwrotnym, nieodpłatnym (tzw. cechy stałe podatku) jest tym wydatkiem ponoszonym przez podatnika, którego zarówno sam fakt poniesienia, jego defini-

negatywnych konsekwencji braku realizacji obowiązku zapłaty), wynikający z treści art. 15 ust. 1 ustawy CIT warunek związku przyczynowego między poniesieniem wydatku a przychodami (uzyskaniem, zabezpieczeniem, zachowaniem) z założenia będzie zachowany. Można nawet

CIT zawiera kilka pozycji podatkowych. Otwiera ją podatek dochodowy. Wyłączenie podatku dochodowego z kategorii kosztów uzyskania przychodów nie jest rozwiązaniem nowym. Znaleźć je można choćby w art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o podatku dochodo-

Można nawet postawić tezę o **istnieniu faktycznego domniemania** takiego związku w przypadku zapłaty podatku. Ich wyłączenie z kategorii kosztów uzyskania przychodów nastąpić może wyłącznie poprzez odpowiedni zapis w art. 16 ust. 1 ustawy CIT.

tywność, wysokość oraz ustawowy obowiązek nie może budzić wątpliwości. Zapłata podatku zmierza także co najmniej do zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów. Odmowa zapłaty podatku nie dość, że jest penalizowana, to przede wszystkim wiąże się z istotnymi konsekwencjami finansowymi (odsetki od zaległości podatkowych, dodatkowe zobowiązania, wyższe stawki etc.) mogącymi, choćby z powodów ekonomicznych, prowadzić do utraty możliwości dalszego działania podatnika. Niezależnie zatem od stopnia uświadomienia sobie przez podatnika istnienia tego związku, stosunku emocjonalnego do konieczności zapłaty podatku (choć w przypadku podatników niebędących osobami fizycznymi należy raczej mówić o emocjach osób zarządzających) czy też deklarowanego celu zapłaty (jakim w praktyce w zdecydowanej większości jest chęć eliminacji wskazanych wyżej

postawić tezę o istnieniu faktycznego domniemania takiego związku w przypadku zapłaty podatku. Ich wyłączenie z kategorii kosztów uzyskania przychodów nastąpić może wyłącznie poprzez odpowiedni zapis w art. 16 ust. 1 ustawy CIT². Domniemanie to obejmuje także inne należności „okołopodatkowe” czy związane z podatkami, także te, których obowiązek zapłaty aktywowany jest działaniami podatnika naruszającymi regulacje podatkowe, takimi jak odsetki za zwłokę, dodatkowe zobowiązania, sankcje, wyższe stawki etc., o ile należności te – w efekcie braku aprobaty dla działań podatnika – nie zostały wprost w treści ustawy wykluczone.

Podatek dochodowy

Lista wydatków nie uznawanych *ex lege* za koszt uzyskania przychodu objęta treścią art. 16 ust. 1 ustawy

wym³ czy też art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o podatku dochodowym od osób prawnych⁴.

Zgodnie z treścią art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy CIT nie uważa się za koszty uzyskania przychodów podatku dochodowego oraz wpłat z zysku określonych w odrębnych przepisach. Uzasadnienie braku możliwości potraktowania podatku dochodowego płaconego przez podatnika jako jego kosztu uzyskania przychodów, biorąc pod uwagę charakter podatku dochodowego oraz konstrukcje ustawy CIT, nie jest kontrowersyjne. Podatek dochodowy pobierany jest od dochodu stanowiącego podstawę opodatkowania, już po uwzględnieniu przychodów, kosztów ich uzyskania, ulg i zwolnień. Stanowi faktyczny udział Państwa w zysku przedsiębiorstwa (podobnie jak np. dywidenda jest takim udziałem w zysku wspólników). Skoro dochód (zysk) ustalany jest – w ujęciu roku podat-

kowego – po uwzględnieniu kosztów uzyskania przychodów, to dokonywanych z niego płatności (podatek, dywidenda etc.) traktować jako kosztu podatkowego nie można.

Z tych właśnie względów konstrukcyjnych opodatkowania dochodu pojawić się może pytanie,

ust. 1 ustawy CIT do ogólnej kategorii podatku dochodowego pozwala na stwierdzenie, że termin ten obejmuje zarówno płatność zobowiązania bieżącego (przed upływem płatności), jak i zaległości podatkowych za lata ubiegłe, bez znaczenia czy płacone w wyniku działań organów

Takie szerokie rozumienie terminu podatek dochodowy akceptowane jest także w literaturze⁷.

Interesujące uzupełniające argumenty o charakterze systemowym i celowościowym, przemawiające za brakiem prawa rozpoznania wydatku na zapłatę zagranicznego po-

Domniemanie to obejmuje także inne należności „okołopodatkowe” czy związane z podatkami, także te których obowiązek zapłaty aktywowany jest działaniami podatnika naruszającymi regulacje podatkowe (...).

czy była w ogóle potrzeba wprowadzenia tego rodzaju wydatku ponoszonego przez podatnika na listę wydatków *ex lege* niestanowiących kosztów. Odpowiedzią na tę wątpliwość może być przyjęcie, że wskazany w art. 16 ust. 1 pkt 15 podatek dochodowy odnosi się – w trakcie bieżącego roku podatkowego do zaliczek na podatek dochodowy, a po jego zamknięciu do podatków za poprzedni(e) okres(y) rozrachunkowy(e). Ustawowy harmonogram płatności podatku dochodowego zakłada, że w trakcie danego roku podatkowego podatnicy regulują podatek dochodowy za poprzedni okres rozliczeniowy. Przymusowość tego świadczenia, jak wyżej wskazano, sugerowałaby akceptowalność w świetle art. 15 ust. 1 ustawy CIT związek z zachowaniem źródeł przychodów i prawo do pomniejszenia bieżącego zysku o kwotę płaconego podatku dochodowego za rok ubiegły. Odwołanie w treści art. 16

podatkowych, z decyzją wymiarową na czele, czy też w związku z samodzielnym odkryciem przez podatnika nieprawidłowości w rozliczeniach w zamkniętych już latach.

Pojawia się natomiast pytanie, czy termin ten obejmuje swoim zakresem tylko podatek dochodowy od osób prawnych objęty ustawą CIT, czy także podatek dochodowy płacony przez podatnika w innych państwach. Orzecznictwo od początku obowiązywania regulacji jest w tej materii jednoznaczne, także na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zawierającej analogiczne wyłączenie z kosztów. Jak wskazał NSA w Krakowie w wyroku z 18 maja 1994 r.⁵, nie jest kosztem uzyskania przychodów między innymi podatek dochodowy. Ustawa nie różnicuje przy tym, czy podatek ten jest uiszczony w kraju, czy też za granicą. Należy więc przyjąć, że chodzi tu o jakikolwiek podatek tego rodzaju⁶.

datku dochodowego jako wydatku stanowiącego koszt uzyskania przychodu, wskazał WSA w Warszawie w wyroku z dnia 20 kwietnia 2022 r.⁸, gdzie zauważył, że ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych nie definiuje pojęcia „podatku” dla potrzeb tego aktu prawnego, jednakże ustawodawca (używający co do zasady tych samych terminów w tym samym znaczeniu) w art. 20 ust. 1 tej ustawy używa określenia „podatek” również w odniesieniu do należności publicznoprawnych płaconych na rzecz obcego państwa. Omawiana regulacja nie jest przy tym przez ustawodawcę zawężona do podatku dochodowego płaconego na rzecz polskiego fiskusa. Zatem „podatek dochodowy w świetle art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych kosztem uzyskania przychodu nie jest. Nie ma przy tym znaczenia, czy podatek zapłacono w kraju, czy za granicą”. Zdaniem WSA takie zna-

czenie ma natomiast fakt, że przy mechanizmie unikania podwójnego opodatkowania ustawodawca ograniczył wysokość zapłaconego za granicą podatku podlegającego odliczeniu w państwie siedziby podatnika (Polsce). Skoro nie można całego podatku odliczyć to trudno zatem

polscy jako podatki dochodowe: *income tax? profit tax? capital gains tax? impôt sur le revenu? Einkommensteuer? inkomstskatt?* Czy też może należy odwoływać się do innych, pozajęzykowych kryteriów klasyfikacji podatków? Np. konstrukcyjnych, przedmiotu opodatkowania etc.

dochodowy, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 15, nie obejmuje swoim zakresem podatku od przychodów z budynku, uregulowanego przecież w ustawie CIT¹⁰.

Ustawa CIT nie ma charakteru jednorodnego. Jak wynika z treści art. 7 ust. 1, reguluje ona przede

Z tych właśnie względów konstrukcyjnych opodatkowania dochodu pojawić się może pytanie, czy była w ogóle potrzeba wprowadzenia tego rodzaju wydatku ponoszonego przez podatnika na listę wydatków *ex lege* niestanowiących kosztów.

przypuszczać, zakładając racjonalność ustawodawcy, iż jednocześnie dopuściłby on możliwość obniżania przychodu o tę część podatku płaconego w państwie źródła, która nie podlegała odliczeniu od podatku na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy CIT, poprzez zaliczenie jej do kosztów uzyskania przychodu. W efekcie, nie istnieje możliwość obniżania przychodu o tę część podatku płaconego w państwie źródła, która nie podlegała odliczeniu od podatku na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy CIT poprzez zaliczenie jej do kosztów uzyskania przychodu.

Skoro kosztem uzyskania przychodu nie jest zagraniczny podatek dochodowy, to pojawiają się kolejne pytania – co jest tym podatkiem dochodowym? Według jakich kryteriów należy go identyfikować? Czyś to językowych? Czy zakaz obejmuje te podatki, które noszą nazwy mogące być przetłumaczone na język

Powyższy dylemat ten może także, paradoksalnie, dotyczyć także polskiego podatku dochodowego.

Z dniem 1 stycznia 2018 r. wszedł w życie art. 24b ustawy CIT dodany przez art. 2 pkt 27 ustawy z dnia 27 października 2017 r.⁹ Wprowadził on do ustawy CIT podatek od przychodu ze źródła trwałego będącego budynkiem, który: 1) stanowi własność albo współwłasność podatnika, 2) został oddany w całości albo w części do użytkowania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub innej umowy o podobnym charakterze, 3) jest położony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (tzw. podatek od przychodów z budynków). Jednocześnie katalog zamieszczony w art. 16 ust. 1 ustawy CIT uzupełniono punktem 74, zgodnie z którym kosztem uzyskania przychodu nie jest podatek, o którym mowa w art. 24b. Takie uzupełnienie wskazuje, że podatek

wszystkim podatek dochodowy o charakterze ogólnym, którego przedmiotem opodatkowania jest dochód stanowiący sumę dochodu osiągniętego z zysków kapitałowych oraz dochodu osiągniętego z innych źródeł przychodów, wskazując jednocześnie, że w przypadkach, o których mowa w art. 21 (należności objęte zryczałtowanym podatkiem dochodowym płaconym przez nie-rezydentów od dochodów uzyskiwanych na terytorium Polski), art. 22 (dywidendy) i właśnie art. 24b (podatek od przychodów z budynków), przedmiotem opodatkowania jest przychód. W ciągu ostatnich lat do ustawy CIT wprowadzono także inne szczególne regulacje obejmujące m.in. podatek od dochodów zagranicznej jednostki kontrolowanej (art. 24a), podatek od przerzuconych dochodów (art. 24aa), minimalny podatek dochodowy (art. 24ca), podatek od kwalifikowanego dochodu

z kwalifikowanych praw własności intelektualnej (art. 24d), podatek od dochodów z niezrealizowanych zysków (art. 24f). Cechą charakterystyczną tych regulacji jest odejście przez ustawodawcę od przyjmowania jako przedmiotu opodatkowania dochodu realnego uzyskiwanego

szczególnego podatku związanego z emisją obligacji. Zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 23 października 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych

kwocie wypłat z tytułu odsetek oraz dyskonta, które mają zostać dokonane od dnia 1 lipca 2019 r. do dnia wykupu obligacji lub spłaty pożyczki. Stawkę podatku określono na poziomie 3% podstawy. Ten, kuriozalny w każdym aspekcie, podatek stanowił wówczas próbę

Odpowiedzią na tę wątpliwość może być przyjęcie, że wskazany w art. 16 ust. 1 pkt 15 podatek dochodowy odnosi się – w trakcie bieżącego roku podatkowego do zaliczek na podatek dochodowy, a po jego zamknięciu do podatków za poprzedni(e) okres(y) rozrachunkowy(e).

przez podatnika na rzecz innych kategorii: przychodów, wydatków, dochodów hipotetycznych czy wręcz majątku. Zważywszy, że koncepcja wyłączenia podatku dochodowego z katalogu kosztów uzyskania przychodów ma swoje korzenie w epoce, w której królowało opodatkowanie jedynie dochodu realnego (z niewielkimi wyjątkami w zakresie cen transferowych czy czynszowej wartości nieruchomości), zastanowić się należy nad zakresem pojęcia podatek dochodowy także w odniesieniu do wskazanych wyżej należności podatkowych.

Próba odkodowania pojęcia podatek dochodowy w kontekście krajowym została podjęta przez orzecznictwo, a przyczynkiem do analizy tego zagadnienia oraz dyskusji na temat natury podatku dochodowego, nie stanowiącego kosztu uzyskania przychodu, było wprowadzenie przez ustawodawcę

ustaw¹¹ podmiot, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy CIT (a więc polski rezydent podatkowy), będący emitentem danej serii obligacji wyemitowanych przed dniem 1 stycznia 2019 r., o terminie wykupu nie krótszym niż rok, dopuszczonej do obrotu na rynku regulowanym lub wprowadzonej do alternatywnego systemu obrotu w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, mógł wybrać opodatkowanie kwoty odsetek i dyskonta, wypłacanych w ramach emisji danej serii obligacji, zryczałtowanym podatkiem dochodowym. Podstawą opodatkowania tym podatkiem miała być kwota przychodu odpowiadająca łącznej kwocie dokonanych przez podatnika wypłat z tytułu odsetek oraz dyskonta, dokonanych od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 30 czerwca 2019 r. oraz kwota przychodu odpowiadająca łącznej

siłowego (poprzez faktyczne zmuszenie emitentów obligacji do jego zapłaty) rozwiązania, wynikającego z określonego brzmienia niektórych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, problemu braku obowiązku poboru podatku dochodowego z tytułu odsetek od obligacji wypłacanych przez polskich emitentów na rzecz podmiotów zagranicznych. Emitenci dostali od ustawodawcy ultimatum; albo zgodzą się na zapłatę tego podatku (gdzie podstawą opodatkowania były należności wypłacane podmiotom zagranicznym, te kilka lat temu przed wejściem w życie ustawy oraz te, które miałyby być zapłacone w przyszłości) i wówczas należności z tytułu odsetek wypłaconych na rzecz obligatariuszy wolne będą od zryczałtowanego podatku dochodowego potrącanego u źródła na podstawie nowego, samodzielnego zwolnienia zgodnie z art. 18 usta-

wy zmieniającej, bądź rozpoczęte zostaną postępowania weryfikujące prawidłowość zastosowanego w przeszłości zwolnienia odsetek z podatku dochodowego u źródła na podstawie umowy o unikaniu opodatkowania oraz ustawy CIT (art. 21 ust. 3), przede wszystkim

miotowej, nie pozwala na objęcie tym pojęciem opodatkowania przychodu. Wynika to z tradycyjnego podziału podatków na przychodowe, dochodowe, majątkowe i ewentualnie konsumpcyjne. Z istoty swej opodatkowanie dochodu dotyczy bowiem przyrostu czystego

prawnego jako zbędnej. Podobnego zabiegu nie poczynił ustawodawca w stosunku do podatku ustanowionego w art. 19 ust. 1 ustawy nowelizującej.

Przyjmując taką tezę, składy orzekające stwierdziły, że 3-proc. podatek zryczałtowany odwołujący

Określoną przestrzeń dla dalszych dyskusji tworzy natomiast sytuacja, gdy ubruttowienie wypłaconej należności dokonywane jest przez podmiot wypłacający **bez podstawy umownej...**

w oparciu o kryterium *beneficial owner*. Ze względu na okoliczności wprowadzenia tego podatku, silne i wręcz jawne pozaprawne naciski na wybór tej formy opodatkowania przez emitentów, będących spółkami, w których Skarb Państwa zachował istotny udział, wybór zapłaty 3-proc. zryczałtowanego podatku dochodowego w zamian za „spokój” w rozliczeniach podatku potrącanego u źródła latach ubiegłych oraz brak poboru w latach następnych był powszechnie wybieranym rozwiązaniem. Podatnicy podnosili jednakże, że mają prawo zaliczyć kwotę rzezonego 3-proc. zryczałtowanego podatku dochodowego w ciężar kosztów podatkowych, jako że ze względu na konstrukcję nie jest to podatek dochodowy, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy CIT. Z taką argumentacją zgodził się NSA¹², stwierdzając, że samo określenie danego podatku jako dochodowego, bez analizy jego konstrukcji podmiotowej i przed-

majątku podatnika w określonym czasie. Określona danina publiczna, jeśli nie dotyczy dochodu osiąganego przez dany podmiot, nie może być identyfikowana i zaliczana do określonej klasy podatków wyłącznie na podstawie nazwy nadanej przez ustawodawcę. Odwołując się do przytoczonego wyżej przypadku podatku od przychodów z budynku, Sądy wskazały, że użyte wobec tego w art. 16 ust. 1 pkt 74 ustawy CIT wyłączenie z kosztów uzyskania przychodów podatku od przychodów z budynków, o którym mowa w art. 24b, oznacza, że bez tego zapisu ten szczególny podatek wymierzany od przychodu ze środka trwałego będącego budynkiem mógłby zostać uznany za składnik kosztów podatkowych. Tego istotnego elementu normy prawnej wynikającej z art. 16 ust. 1 pkt 74 ustawy CIT nie można pomijać przy wykładni jej art. 16 ust. 1 pkt 15, gdyż zgodnie z zakazem wykładni *per non est* nie można traktować tej części tekstu

się przy definiowaniu przedmiotu do należności wypłaconych innym podmiotom (z tytułu zobowiązań obligacyjnych) nie jest podatkiem ustalonym od uzyskanego przez podatnika dochodu i nie będąc podatkiem dochodowym, o którym mowa w art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy CIT, może potraktowany być jako koszt uzyskania przychodu¹³. Jednocześnie Sądy nie podzieliły poglądu, wywodzonego z uzasadnienia projektu ustawy zmieniającej ustawę CIT (druk nr 1878), że dodanie pkt 74 do art. 16 ust. 1 ustawy CIT miało – w ocenie projektodawcy – w istocie charakter doprecyzowujący. Nie miało bowiem służyć, w intencji projektodawców, do ograniczenia zakresu zastosowania art. 16 ust. 1 pkt 15 czy też do potwierdzenia, że obejmuje on jedynie podatek dochodowy o określonej konstrukcji.

Analiza dotycząca istoty 3-proc. zryczałtowanego podatku dochodowego ma fundamentalne znaczenie dla interpretacji terminu podatek

dochodowy zarówno w kontekście podatku zagranicznego, jak i krajowych należności podatkowych. O zakwalifikowaniu danej płatności do kategorii podatku dochodowego wskazanego w art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy CIT nie decyduje zatem jego nazwa. Badaniu winien pod-

ust. 1 pkt. 15 ustawy CIT. Z punktu widzenia bowiem płatnika, czyli podmiotu wypłacającego dywidendy i należności objęte podatkiem potrącanym u źródła, należności te nie mają charakteru podatkowego. Fakt, że decyzją ustawodawcy płatnik zobowiązany jest do odprowa-

dywidend, które jako efekt podziału ustalonego zysku z istoty nie mają kosztowego charakteru. Teza, że zryczałtowany podatek dochodowy potrącany przez polskich płatników w związku z wypłatą wskazanych w ustawie należności nie jest objęty zakresem art. 16 ust. 1 pkt 15

...a także gdy mechanizm ubruttowienia odnoszony jest do wysokości podatku wynikającego z innej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania niż ta zawarta z państwem odbiorcy należności (...).

legać przedmiot opodatkowania. W sytuacji, gdy nie dotyczy on dochodu uzyskiwanego przez podatnika, wówczas, niezależnie od nazwy, systematyki ustawowej, państwa zapłaty etc., nie został wyłączony *ex lege* z kategorii kosztów uzyskania przychodów.

Odwołanie do kategorii dochodu teoretycznie z zakresu art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy CIT wyłącza także zryczałtowany podatek dochodowy, o którym mowa w art. 7 ust. 1 zdanie 2 (na zasadach, na jakich wyłączono wskazany w tym przepisie także omawiany wyżej art. 24b), czyli podatek od przychodów ze źródeł wymienionych w art. 21 ustawy (odsetki, należności licencyjne, usługi niematerialne etc.) uzyskiwanych przez nierezydentów na terytorium Polski, a także przychody z tytułu dywidend. Istnieje jednak inny powód uznania, że zryczałtowany podatek dochodowy pobierany u tzw. źródła nie jest podatkiem dochodowym wskazanym w treści art. 16

uzyskania na rachunek właściwego urzędu skarbowego części wypłacanej należności na zaspokajanie należności podatkowej swojego kontrahenta nie zmienia kwalifikacji tej należności. To w dalszym ciągu są odsetki, należności licencyjne, dywidendy czy wynagrodzenia za wykonaną usługę. Zasada ta nie zmienia się także w sytuacji, gdy wolą stron danego stosunku prawnego wypłacana należność jest ubruttowiana. Ubruttowienie to umowne podwyższenie wypłacanej kwoty – przy zachowaniu jej natury – tak, aby wypłacający taką należność ekonomicznie pokrył koszt zapłaty podatku przez swojego kontrahenta. Kwota należności odpowiadająca kwocie zryczałtowanego podatku dochodowego dzieli rzecz jasna charakter prawny pozostałej części tej należności. Cała kwota wypłacanej należności rozpatrywana winna być w kontekście kosztów w świetle warunków wynikających z art. 15 ust. 1 ustawy CIT. Nie dotyczy to

ustawy CIT, choć różnie argumentowana, powszechnie podzielana jest w orzecznictwie¹⁴.

Określoną przestrzeń dla dalszych dyskusji tworzy natomiast sytuacja, gdy ubruttowienie wypłacanej należności dokonywane jest przez podmiot wypłacający bez podstawy umownej, a także gdy mechanizm ubruttowienia odnoszony jest do wysokości podatku wynikającego z innej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, niż ta zawarta z państwem odbiorcy należności (w związku chociażby z zastosowaniem mechanizmu *look through approach*). W tych sytuacjach analiza możliwości uznania całej wypłacanej należności jako kosztu podatkowego może prowadzić do interesujących wniosków nakazujących odmienne traktowanie części należności. W dalszym ciągu podstawą ewentualnych wyłączeń z kosztów będą jednak postanowienia art. 15 ust. 1, a nie art. 16 ust. 1 pkt 15 ustawy CIT.

Odsetki od zaległości podatkowych, opłata prolongacyjna, sankcje związane z podatkiem dochodowym

Nieterminowa zapłata podatku dochodowego związana jest z koniecznością uiszczenia odsetek od zaległości podatkowych. Zasady ich naliczania, mające zastosowanie do wszystkich podatków funkcjonujących w Polsce, określone zostały w Ordynacji podatkowej. Wyróżniamy trzy rodzaje stawek odsetek od zaległości podatkowych: a) podstawową, w wysokości równej sumie 200% podstawowej stopy oprocentowania kredytu lombardowego, ustalonej zgodnie z przepisami o Narodowym Banku Polskim, i 2% (z zastrzeżeniem, że tak obliczona stawka ta nie może być niższa niż 8%), b) podwyższoną w wysokości 150% podstawowej stawki odsetek za zwłokę (mającą zastosowanie do zaległości w podatku od towarów i usług oraz w podatku akcyzowym, w ustawowo przewidzianych sytuacjach) oraz c) obniżoną stawkę odsetek za zwłokę w wysokości 50% stawki odsetek za zwłokę w przypadku złożenia prawnie skutecznej korekty deklaracji, nie później niż w terminie 6 miesięcy od dnia upływu terminu do złożenia deklaracji oraz zapłaty pełnej kwoty zaległego podatku w ciągu 7 dni od dnia złożenia korekty (z wyjątkiem wskazanych sytuacji, związanych z kontrolą, czynnościami sprawdzającymi etc.).

Zgodnie z treścią art. 16 ust. 1 pkt 21 ustawy CIT do kosztów uzyskania przychodów nie zalicza się odsetek za zwłokę z tytułu nieterminowych wpłat należności budżetowych i innych należności, do których stosuje się przepisy Ordynacji podatkowej. Ograniczenie odnosi się do odsetek od nieterminowych wpłat należności

budżetowych. Ordynacja podatkowa, do której odwołuje się ustawa CIT, definicji takiej należności nie zawiera. Natomiast zgodnie z art. 2 ust. 1 Ordynacji podatkowej, jej postanowienia stosuje się do podatków, opłat oraz niepodatkowych należności budżetu państwa i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, do których ustalania lub określania uprawnione są organy podatkowe. Przyjąć zatem należy, że termin należność budżetowa mieści w sobie zarówno należności podatkowe (do których należą podatek dochodowy od osób prawnych oraz od osób fizycznych), jak i należności niepodatkowe, w obu przypadkach stanowiące zarówno dochód państwa, jak i jednostek samorządu terytorialnego. A zatem odsetki od nieterminowych płatności podatków, niezależnie od tego, jakiego związku publicznoprawnego są dochodami, nie są kosztem uzyskania przychodu. Nie ma także w tym kontekście samodzielnie znaczenia, w jakiej wysokości odsetki od zaległości podatkowych są płacone. Decyzją ustawodawcy w każdej sytuacji nie stanowią one kosztów podatkowych.

Uzasadnienie tego ograniczenia zawartego w ustawie CIT jest oczywiste. Brak terminowej realizacji obowiązków podatkowych jest na tyle niepożądanym zjawiskiem, że w takiej sytuacji ustawodawca wyłącza podmiotowi zobowiązanemu możliwość skorzystania z prawa do pomniejszenia wysokości bieżących zobowiązań (co następuje poprzez kosztowe pomniejszenie podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym).

Odwołanie do kategorii odsetek, do których stosuje się przepisy Ordynacji podatkowej, pozostawia otwarte pytanie, co z odsetkami związanymi z nieterminową zapłatą zagranicznego podatku dochodowego? Nie są one bowiem *expressis verbis* wskazane w art. 16 ustawy CIT.

Zaprezentowana w pierwszej części artykułu teza o swego rodzaju domniemaniu zaliczania do kosztów uzyskania przychodu wydatków podatkowych nie wymienionych bezpośrednio w treści art. 16 ustawy CIT, skonfrontowana może być z argumentami typu celowościowego i słusznościowego odmawiającego cechy podatkowego kosztu wydatkom związanym z naruszeniem obowiązków podatkowych na zasadach analogicznych do tych wskazanych w art. 16 ust. 1 pkt 18 ustawy CIT (grzywny i kary pieniężne orzeczone w postępowaniu karnym, karnym skarbowym, administracyjnym i w sprawach o wykroczenia oraz odsetki od tych grzywn i kar) czy art. 16 ust. 1 pkt 64 (opłaty sankcyjne, które zgodnie z odrębnymi przepisami podlegają wpłacie do budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego), w szczególności dotyczących podatków wymienionych w art. 16 (podatek dochodowy, podatek od towarów i usług, podatek od wydobywania niektórych kopalin, podatek od niektórych instytucji finansowych etc.). Należy jednakże pamiętać, że przepisy art. 16 ustawy CIT są przepisami o charakterze wyjątkowym. Warunkuje to określony sposób ich wykładni. Przede wszystkim nie można ich interpretować w sposób rozszerzający. Zgodnie z ogólnie przyjętymi dyrektywami wykładni nie jest dopuszczalne interpretowanie ich poprzez wnioski prawnicze (wnioskowanie z przeciwnieństwa, wnioskowanie z analogii, jak również *argumentum a maiori ad minus* oraz *argumentum a minori ad maius*)¹⁵. Wzmacnia to tezę o możliwości rozpoznania odsetek od zagranicznego podatku dochodowego jako kosztu podatkowego.

Inny charakter ma uregulowana w Ordynacji podatkowej opłata prolongacyjna. Jest ona ustalana przez organ podatkowy w decyzji,

której przedmiotem jest odroczenie terminu płatności podatku, rozłożenie zapłaty podatku na raty, a także odroczenie lub rozłożenie na raty zapłaty zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę lub odsetki od nieregulowanych w terminie zaliczek na podatek (art. 67 § 1 pkt 1 i 2 Ordynacji podatkowej). Przyjmując założenie, że zapłata należności podatkowych, z wyjątkiem tych wyraźnie wskazanych w ustawie, jest kosztem uzyskania przychodu, uznać należy prawo podmiotu zobowiązanego (podatnik, płatnik, inkasent, osoba trzecia etc.) do potraktowania opłaty prolongacyjnej jako kosztu uzyskania przychodu. Uzupełniające znaczenie ma także fakt, że wydawane przez organy podatkowe decyzje w zakresie odroczenia terminu płatności należności podatkowej lub jej rozłożenia na raty należą do tzw. kompetencji uznaniowych organów podatkowych. W przypadku zaistnienia określonych sytuacji, organ może, choć nie musi zastosować tego rodzaju mechanizmu ulgi w stosunku do danego podmiotu. Pojawienie się w obrocie prawnym opłaty prolongacyjnej i obowiązku jej zapłaty jest więc efektem decyzji organu, a nie naruszenia określonych reguł przez podatnika. Nie znajdują zatem zastosowania wskazane wyżej argumenty odnoszące się do sankcyjnego wymiaru pozbawienia prawa do rozpoznania kosztów w przypadku naruszenia prawnego obowiązku terminowej realizacji podatków. Przyjęcie generalnej zasady dopuszczenia możliwości rozpoznania opłaty prolongacyjnej jako kosztu uzyskania przychodu rodzi pytanie o jej kwalifikację w przypadku poboru w związku z płatnością podatków wskazanych wprost w art. 16 ustawy CIT. Z jednej strony skoro płatność danego podatku (tu np. podatku dochodowego) pozbawiona została przedmiotu kosztu uzyskania

przychodu, to systemowo kosztem takim nie powinna być także opłata za przesunięcie terminu płatności takiego podatku czy rozłożenie jej na raty. Z drugiej jednak strony brak wyraźnego ustawowego zakazu traktowania takiej opłaty jak kosztu, tak jak zrobiono to w przypadku odsetek od zaległości podatkowych, skłania ku uznaniu dopuszczalności możliwości potraktowania opłaty prolongacyjnej jako kosztu uzyskania przychodu. Końcowo, kosztem takim nie będą wydatki związane z zapłatą dodatkowego zobowiązania podatkowego, nałożonego na podatnika w związku z niewłaściwą realizacją obowiązków w zakresie podatku dochodowego (art. 58a i nast. Ordynacji podatkowej). Ze względu na swój „sankcyjny” charakter¹⁶ dodatkowe zobowiązanie podatkowe mieścić się będzie w zakresie art. 16 ust. 1 pkt 54 ustawy CIT, zgodnie z którym za koszty uzyskania przychodów nie uważa się opłat sankcyjnych, które zgodnie z odrębnymi przepisami podlegają wpłacie do budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego. ↪



ROBERT KRASNODĘBSKI,
DORADCA PODATKOWY,
RADCA PRAWNY



ANNA KARCZEWSKA,
DORADCA PODATKOWY

1. Ustawa z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2805 z późn. zm.).

2. Tak w przypadku niemieckiego podatku od nieruchomości orzekł WSA w Gliwicach w wyroku z dnia 4 grudnia 2018 r., sygn. I SA/GI 807/18, uznając, że konieczność zapłaty tego podatku związana była

z nabyciem udziałów w niemieckiej spółce kapitałowej. Skoro bowiem konsekwencją nabytych udziałów w spółce posiadającej nieruchomości położone na terenie Niemiec jest konieczność zapłaty podatku od nieruchomości, to wydatek ten należy oceniać w kontekście art. 16 ust. 1 pkt 8 ustawy CIT jako wydatek na nabycie udziałów.

3. Dz. U. Nr 53, poz. 339.

4. j. Dz. U. z 1991 r. Nr 49, poz. 216.

5. Sygn. SA/Kr 3032/93, POP 1996, nr 5, poz. 165.

6. Podobnie w wyrokach NSA z dnia 19 listopada 2004 r. sygn. FSK 1240/2004, WSA w Gliwicach z dnia 15 maja 2013 r., sygn. I SA/GI 1197/12, WSA we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2013 r., I SA/Wr 840/12, WSA we Wrocławiu z dnia 25 stycznia 2013 r., sygn. I SA/Wr 839/12.

7. P. Małecki, M. Mazurkiewicz [w:] P. Małecki, M. Mazurkiewicz, CIT. Komentarz. Podatki i rachunkowość, wyd. XV, Warszawa 2024, art. 16, A. Krajewska, A. Nowak-Piechota, J. Żurawiński [w:] A. Mariański, M. Wilk, A. Krajewska, A. Nowak-Piechota, J. Żurawiński, Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz, wyd. IV, Warszawa 2016, art. 16.

8. Sygn. III SA/Wa 1995/21.

9. Dz.U. z 2017 poz. 2175.

10. Wyrok NSA z dnia 23 marca 2023 r., II FSK 2291/20, ONSAiWSA 2023, nr 6, poz. 88; wyrok NSA z 23 marca 2023 r., II FSK 2292/20.

11. Dz. U. z 2018 r. poz. 2193 ze zm.

12. Wyrok NSA z dnia 23 marca 2023 r., II FSK 2291/20, ONSAiWSA 2023, nr 6, poz. 88; wyrok NSA z dnia 23 marca 2023 r., II FSK 2292/20.

13. Tak też WSA w Warszawie w wyroku z dnia 11 czerwca 2024 r., III SA/Wa 796/24.

14. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 27 maja 2008 r., III SA/Wa 1985/07.

15. Wyrok NSA z dnia 17 czerwca 2013 r., II FSK 702/11, ONSAiWSA 2014, nr 4, poz. 60.

16. G. Liszewski [w:] Ordynacja podatkowa. Tom I. Zobowiązania podatkowe. Art. 1–119zzk. Komentarz aktualizowany, red. L. Etel, LEX/el. 2024, art. 58(a). Sankcyjny charakter dodatkowego zobowiązania podatkowego podkreślano także w uzasadnieniu nowelizacji ustawy (druk sejmowy VIII kadencja, druk sejm. nr 2860).

Ulga podatkowa dla bezpieczeństwa
jako wsparcie

dla bezpieczeństwa narodowego
i rozwoju AI



*Słowa kluczowe: ulga podatkowa, bezpieczeństwo narodowe,
sztuczna inteligencja (AI), cyberbezpieczeństwo,
KIDP, mObywatel, RCB 2.0*

PATRYK KOZIOL

Abstrakt

W dobie rosnących zagrożeń geopolitycznych oraz dynamicznych zmian otoczenia bezpieczeństwa coraz większą wagę przywiązuje się do działań wspierających odporność kraju i społeczeństwa. Jednym z nowatorskich rozwiązań, których celem jest zachęcenie do inwestowania w edukację i nowe technologie, jest ulga podatkowa na bezpieczeństwo. Inicjatywa zaproponowana przez Krajową Izbę Doradców Podatkowych (KIDP) obejmuje m.in. odliczenia związane z cyberbezpieczeństwem, szkoleniami z pierwszej pomocy oraz rozwojem narzędzi opartych na sztucznej inteligencji (AI), które mogą znacząco podnieść poziom gotowości na wypadek sytuacji kryzysowych. Niniejszy artykuł przedstawia genezę pomysłu, kluczowe założenia ulgi oraz plany jej dalszego rozwoju, z uwzględnieniem oficjalnej współpracy pomiędzy KIDP a organami państwowymi w zakresie bezpieczeństwa i AI.

1. Geneza ulgi na bezpieczeństwo

Idea ulgi podatkowej na bezpieczeństwo zrodziła się podczas konsultacji doradców podatkowych z klientami, którzy wskazywali na coraz większą potrzebę profesjonalizacji działań prewencyjnych i reagowania na sytuacje kryzysowe. Pomysł został następnie rozwinięty przez KIDP i poddany badaniom ankietowym¹, w których udział wzięło 835 respondentów – zarówno osób fizycznych, jak i przedsiębiorców.

Aż 84% przedsiębiorców uznało ulgę na bezpieczeństwo za krok we właściwym kierunku.

Okazało się, że projekt cieszy się dużym poparciem, a 84% badanych przedsiębiorców uznało go za istotny krok we właściwym kierunku.

2. Kluczowe założenia ulgi

2.1. DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

Ulgą podatkową ma umożliwić dodatkowe odliczenie od podstawy opodatkowania wydatków na zakup specjalistycznego sprzętu oraz na szkolenia z zakresu bezpieczeństwa. Obejmują one m.in.:

- szkolenia z pierwszej pomocy,
- kursy cyberbezpieczeństwa,
- szkolenia z obsługi broni,
- zakup systemów zabezpieczeń i sprzętu ochronnego.

2.2. DLA OSÓB FIZYCZNYCH NIEPROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Osoby fizyczne mogłyby korzystać z rocznego limitu odliczeń w wysokości 1000 zł. Wprowadzenie części ankietowanych postulowało zwiększenie tej kwoty, ale nawet w obecnej formie ulga byłaby zachętą do podstawowych inwestycji w bezpieczeństwo domowe czy rodzinne.

3. Wydatki kwalifikowane

Dyskusje toczą się wokół precyzyjnego ustalenia katalogu wydatków kwalifikowanych, tak aby pozostać w zgodzie z dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością geopolityczną i technologiczną. KIDP, po uzyskaniu pozytywnych opinii środowisk eksperckich, wystosowało już oficjalne pisma do właściwych ministerstw, w tym do Ministerstwa Cyfryzacji, proponując rozpoczęcie współpracy mającej na celu wypracowanie katalogu wydatków kwalifikowanych².

W praktyce oznacza to stałe monitorowanie trendów w obszarze bezpieczeństwa i AI, a także włączanie do katalogu ulgi takich wydatków, jak:

- szkolenia z zakresu reagowania kryzysowego,
- technologie AI wspierające systemy ostrzegania i łączności,
- urządzenia do szybkiego powiadamiania o zagrożeniach (np. mobilne aplikacje ostrzegawcze).

Ulga podatkowa to inwestycja w bezpieczeństwo obywateli i gotowość na sytuacje kryzysowe.

4. Potencjał rozszerzenia ulgi – RCB 2.0, AI i korzyści społeczno-gospodarcze

4.1. RCB 2.0 I INTEGRACJA Z APLIKACJĄ MOBYWATEL

Kolejnym etapem rozwoju ulgi podatkowej mogłoby być wsparcie dla projektów z obszaru sztucznej inteligencji, takich jak RCB 2.0. Projekt zakładałby integrację zaawansowanego asystenta AI z aplikacją mObywateł, co umożliwiłoby szybsze i bardziej precyzyjne informowanie obywateli o zagrożeniach pogodowych czy kryzysowych. Asystent w czasie rzeczywistym dostarczałby porady oraz rekomendacje działań, wspierając użytkowników m.in. w kwestiach ewakuacji, organizowania pomocy humanitarnej czy zarządzania zasobami.

Funkcjonalności asystenta AI:

- spersonalizowane komunikaty o zagrożeniach z uwzględnieniem lokalizacji użytkownika,
- interaktywne materiały edukacyjne (np. poradniki, broszury, testy wiedzy, quizy),
- wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami poprzez system powiadomień głosowych i uproszczone ekrany.

4.2. KORZYŚCI SPOŁECZNO-GOSPODARCZE

Dla społeczeństwa

- zwiększenie poczucia bezpieczeństwa oraz gotowości do szybkiego reagowania na kryzysy,
- większa liczba przeszkolonych obywateli, co pozwala na samodzielne radzenie sobie w sytuacjach nagłych, jak wypadki komunikacyjne czy awarie infrastruktury,
- popularyzacja wiedzy o cyberbezpieczeństwie, co zwiększa odporność społeczeństwa na ataki hakerskie i inne zagrożenia w sieci,
- szerszy dostęp do informacji o zagrożeniach dzięki sztucznej inteligencji, co podnosi świadomość i zmniejsza poziom stresu w sytuacjach kryzysowych.

Dla gospodarki

- rozwój sektora nowych technologii oraz usług szkoleniowych, co przekłada się na wzrost innowacyjności kraju,
- tworzenie nowych miejsc pracy związanych z projektami AI (analitycy danych, programiści, specjaliści od cyberbezpieczeństwa),
- zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej Polski w oczach zagranicznych firm technologicznych, co sprzyja rozwojowi gospodarczemu i poprawie konkurencyjności,
- lepsza organizacja zarządzania kryzysowego, co wpływa pozytywnie na stabilność funkcjonowania kluczowych dla państwa sektorów, m.in. energetyki czy komunikacji.

5. Lokalne aplikacje mobilne jako wsparcie społeczności

Również rozwój lokalnych aplikacji mobilnych opartych na sztucznej inteligencji może odegrać istotną rolę w poprawie bezpieczeństwa i organizacji lokalnych społeczności. Takie rozwiązania umożliwiają lepsze zarządzanie zasobami i szybkie reagowanie na nagłe sytuacje kryzysowe.

Przykładem efektywnego wykorzystania technologii mobilnych w poprawie bezpieczeństwa jest Ukraina, gdzie w czasie konfliktu zbrojnego stworzono aplikacje służące do ostrzegania mieszkańców o zagrożeniach, organizacji pomocy humanitarnej oraz koordynacji działań obronnych na poziomie lokalnym. W kontekście, gdzie praktycznie każdy obywatel posiada telefon komórkowy, takie narzędzia stały się kluczowe dla skutecznej komunikacji i organizacji działań. Te narzędzia pozwoliły obywatelom na szybsze podejmowanie decyzji i skuteczniejsze działanie w trudnych warunkach³.

W Polsce lokalne aplikacje mogłyby wspierać społeczności w takich obszarach, jak:

- szybkie powiadamianie o zagrożeniach pogodowych,
- organizacja zasobów w sytuacjach kryzysowych,
- edukacja i informowanie mieszkańców o zasadach pierwszej pomocy.

Cyberbezpieczeństwo i pierwsza pomoc to kluczowe obszary inwestycji w ramach ulgi.

5.1. INNE PRZYKŁADY MOBILNYCH ROZWIĄZAŃ KRYZYSOWYCH W ŚWIECIE

— „Red Alert: Israel” (Izrael)

Aplikacja ostrzegająca cywilów o nadlatujących pociskach rakietowych. Działa w czasie rzeczywistym, przekazując powiadomienia push mieszkańcom zagrożonych regionów, co pozwala na błyskawiczną reakcję i znalezienie schronienia.

— „FireChat” i „Bridgefy” (różne kraje)

Komunikatory off-line, używane np. w Hongkongu, Iraku czy Indiach, umożliwiające przesyłanie wiadomości bez dostępu do internetu. Dzięki tworzeniu sieci ad-hoc przy pomocy Bluetooth lub Wi-Fi Direct pozwalają utrzymać łączność nawet w sytuacjach wyłączenia tradycyjnych kanałów.

— „FEMA App” (Stany Zjednoczone)

Oficjalna aplikacja Federalnej Agencji Zarządzania Kryzysowego (FEMA) wysyła alerty o klęskach żywiołowych i dostarcza poradniki

postępowania w sytuacjach zagrożenia. Pomaga też w zlokalizowaniu najbliższych schronisk i planowaniu ewentualnej ewakuacji.

W polskich realiach lokalne aplikacje mogłyby pełnić funkcję szybkiego powiadamiania o zagrożeniach pogodowych (np. powódzie, silne wiatry), organizowania rezerw strategicznych (np. woda, żywność) i informowania mieszkańców o zasadach pierwszej pomocy. Dzięki integracji z systemami AI możliwe byłoby błyskawiczne przekazywanie spersonalizowanych komunikatów, dostosowanych do potrzeb i możliwości odbiorców.

Podsumowanie

Ulga podatkowa na bezpieczeństwo stanowi innowacyjne narzędzie, które może realnie wpłynąć na poprawę gotowości obywateli i firm wobec zagrożeń współczesnego świata. Dzięki już podjętej

oficjalnej chęci współpracy z organami państwowymi inicjatywa KIDP ma szansę zapewnić szerokie wsparcie oraz pomoc w skutecznym wdrażaniu rozwiązań opartych na edukacji oraz zaawansowanych technologiach. Wdrożenie zachęt finansowych przyczynia się do wzrostu zainteresowania przedsiębiorstw szkoleniami z pierwszej pomocy czy zakupem nowoczesnych zabezpieczeń, a równoczesne wsparcie dla sektora AI może zainicjować nową falę inwestycji w zaawansowane technologie. To nie tylko odpowiedź na dzisiejsze wyzwania, lecz także inwestycja w przyszłość i stabilność naszego kraju. 



PATRYK KOZIÓŁ,
DORADCA PODATKOWY,

Inicjator projektu ulgi
na bezpieczeństwo

Bezpieczeństwo to fundament stabilności i rozwoju narodowego.

1_ Krajowa Izba Doradców Podatkowych, Raport z wynikami badania nt. ULGI NA BEZPIECZEŃSTWO, 2024.

2_ KIDP, Oficjalne pismo do Ministerstwa Cyfryzacji ws. współpracy przy uldze na bezpieczeństwo, 2024.

3_ https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/ukraina-rosja-wojna-aplikacje-szyfrowanie-vpn?utm_source=chatgpt.com.

Prywatna sprzedaż nieruchomości

a ulga mieszkaniowa



Słowa kluczowe: ulga mieszkaniowa: sposób obliczania, sprzedaż nieruchomości prywatnej, ulga mieszkaniowa: warunki, ustalanie przychodu ze sprzedaży nieruchomości prywatnej, zwolnienie podatkowe, PIT-39, cel mieszkaniowy, wydatki na własne cele mieszkaniowe, nieruchomości, ulga mieszkaniowa: interpretacje, ulga mieszkaniowa: wyroki sądów

MICHAŁ PÓLTORAK

Abstrakt

Ulga mieszkaniowa istnieje w polskim porządku prawnym już od kilkunastu lat. Niestety nadal przysparza ona podatnikom wielu problemów interpretacyjnych, co nie powinno mieć miejsca ze względu na jej prospołeczny cel. Złożoność problemu potwierdza fakt, że w zakresie ulgi mieszkaniowej Minister Finansów wydał dwie Interpretacje Ogólne. Również podatnicy chętnie korzystają z przysługujących im możliwości w zakresie wystąpienia z wnioskiem o wydanie interpretacji indywidualnej. Tym samym na przestrzeni lat wykształciła się bogata linia zarówno interpretacyjna, jak i orzecznicza. Ostatnimi czasy zauważalna jest liberalizacja stosowanego podejścia przez organy podatkowe, do której przyczyniły się pozytywne dla podatników wyroki NSA. Pozwala to mieć nadzieję, że ulga mieszkaniowa będzie w przyszłości w pełni realizowała swój zakładany prospołeczny cel.

Sprzedż nieruchomości prywatnej – podstawowe zasady

W pierwszej kolejności należy pokrótce odnieść się do warunków, których spełnienie skutkuje powstaniem przychodu podlegającego opodatkowaniu przy sprzedaży nieruchomości prywatnej. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o PIT¹ do źródeł przychodów należy m.in. odpłatne zbycie (z wyjątkami wskazanymi w art. 10 ust. 2 ustawy o PIT):

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o PIT przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości jest wartość wyrażona w cenie określonej w umowie, pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia.

- a) nieruchomości lub ich części oraz udziału w nieruchomości,
 - b) spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub użytkowego oraz prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej,
 - c) prawa wieczystego użytkowania gruntów,
- jeżeli odpłatne zbycie nie następuje w wykonaniu działalności gospodarczej i zostało dokonane w przypadku odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych określonych w lit. a–c – przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie lub wybudowanie.

Spełnienie przedstawionych powyżej warunków kreuje po stronie podatnika obowiązek rozpoznania dochodu podlegającego opodatkowaniu wg 19-proc. stawki podatku. Podatnik jest dodatkowo obowiązany do złożenia (po zakończeniu roku podatkowego, w którym miało miejsce zbycie nieruchomości,

w terminie do dnia 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym) zeznania rocznego PIT-39.

Jako że opodatkowaniu podlega dochód, podatnik powinien określić zarówno przychód jak i koszty uzyskania przychodów (k.u.p.) w ramach dokonywanej transakcji sprzedaży.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o PIT przychodem z odpłatnego zbycia nieruchomości jest wartość wyrażona w cenie określonej w umowie, pomniejszona o koszty odpłatnego zbycia. W przepisie wskazano jednak, że jeżeli cena, bez uzasadnionej przyczyny, znacznie odbiega od wartości rynkowej tych rzeczy lub praw, przychód ten określa organ podatkowy w wysokości wartości rynkowej.

Jeżeli chodzi natomiast o właściwe ustalenie k.u.p., to k.u.p. przy sprzedaży nieruchomości stanowią udokumentowane koszty nabycia lub udokumentowane koszty wytworzenia, powiększone o udokumentowane

nakłady, które zwiększyły wartość rzeczy i praw majątkowych, poczynione w czasie ich posiadania (art. 22 ust. 6c ustawy o PIT). W rezultacie k.u.p. przy transakcji zbycia nieruchomości stanowią co do zasady: poniesione koszty nabycia sprzedawanej nieruchomości, koszty notariusza,

Przyjmując, że podatnik sprzedał w 2024 r. nieruchomość, która została nabyta w 2020 r., jest on uprawniony do waloryzacji kosztów za trzy lata, tj. 2021, 2022, 2023 r. Należy jednak zaznaczyć, że waloryzacji podlega corocznie ta sama kwota kosztów, tj. kwota pierwotna.

stąpiło odpłatne zbycie, przychód uzyskany ze zbycia tej nieruchomości lub tego prawa majątkowego został wydatkowany na własne cele mieszkaniowe; udokumentowane wydatki poniesione na te cele uwzględnia się do wysokości przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych.

Warto zwrócić uwagę na często pomijaną przez podatników możliwość tzw. waloryzacji kosztów nabycia. W myśl art. 22 ust. 6f ustawy o PIT koszty nabycia lub koszty wytworzenia, o których mowa w ust. 6c, są corocznie podwyższane.

wydatki poniesione na remont. Warto jednak pamiętać, że wszelkie poniesione wydatki powinny zostać udokumentowane fakturami VAT (art. 22 ust. 6e ustawy o PIT).

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na często pomijaną przez podatników możliwość tzw. waloryzacji kosztów nabycia. W myśl art. 22 ust. 6f ustawy o PIT Koszty nabycia lub koszty wytworzenia, o których mowa w ust. 6c, są corocznie podwyższane, począwszy od roku następującego po roku, w którym nastąpiło nabycie lub wytworzenie zbywanych rzeczy lub praw majątkowych, do roku poprzedzającego rok podatkowy, w którym nastąpiło ich zbycie, w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku podatkowego w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego, ogłoszanemu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Nie jest możliwe dokonanie waloryzacji w kolejnym roku od wartości uprzednio zwaloryzowanej (por. wyrok WSA w Krakowie z 22 listopada 2024 r., sygn. I SA/Kr 765/24).

Ulga mieszkaniowa – podstawowe informacje

Z ulgi mieszkaniowej może skorzystać podatnik, który osiąga dochód ze sprzedaży nieruchomości.

Zgodnie z art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT wolne od podatku dochodowego są dochody z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, o których mowa w art. 30e, w wysokości, która odpowiada iloczynowi tego dochodu i udziału wydatków poniesionych na własne cele mieszkaniowe w przychodzie z odpłatnego zbycia nieruchomości i praw majątkowych, jeżeli począwszy od dnia odpłatnego zbycia, nie później niż w okresie trzech lat od końca roku podatkowego, w którym na-

Zgodnie z przytoczonym powyżej przepisem, kwotę ulgi mieszkaniowej oblicza się wg następującego wzoru:

Dochód zwolniony = $D \times W/P$
gdzie:

D – dochód uzyskany ze sprzedaży nieruchomości;

W – wydatki poniesione na tzw. własne cele mieszkaniowe;

P – przychód uzyskany ze sprzedaży.

Warto w tym miejscu przytoczyć często popełniany przez podatników błąd polegający na tym, że wydatki poniesione na tzw. własne cele mieszkaniowe są bezpośrednio odliczane od dochodu podlegającego opodatkowaniu (tak jakby stanowiły ulgę mieszkaniową). Kwota poniesionych wydatków na tzw. własne cele mieszkaniowe jest podstawiana w pierwszej kolejności do przytoczonego powyżej wzoru. Dopiero wynik obliczeń stanowi kwotę możliwą do odliczenia, tj. kwotę ulgi mieszkaniowej.

Dochód zwolniony wykazuje się w odpowiedniej pozycji w zeznaniu rocznym PIT-39 za rok, w którym nastąpiło zbycie nieruchomości. Ze względu na fakt, że podatnik ma 3 lata na spożytkowanie uzyskanego przychodu na tzw. własne cele mieszkaniowe, nie jest on obowiązany do wydatkowania całości uzyskanego przychodu na moment składania zeznania rocznego. Podatnik może więc niejako zadeklarować wydatkowanie uzyskanego przychodu na tzw. cele mieszkaniowe w przyszłości, do momentu upływu terminu na skorzystanie z ulgi mieszkaniowej.

Jednocześnie art. 30e ust. 7 ustawy o PIT wskazuje, że w przypadku niewypełnienia warunków określonych w art. 21 ust. 1 pkt 131 podatnik jest obowiązany do złożenia korekty zeznania i do zapłaty podatku wraz z odsetkami za zwłokę; odsetki nalicza się od następnego dnia po upływie terminu płatności, do dnia zapłaty podatku łącznie. Ustawodawca wprowadził więc niejako „karę” za niewykorzystanie zadeklarowanej uprzednio ulgi mieszkaniowej w postaci odsetek, które naliczane są od daty płatności podatku, który zostałby obliczony w pierwotnym zeznaniu, w którym została wykazana ulga mieszkaniowa.

Wydatki na tzw. własne cele mieszkaniowe – czym są

Nie budzi wątpliwości fakt, że przy stosowaniu ulgi mieszkaniowej najczęściej emocji budzą wydatki na tzw. własne cele mieszkaniowe.

Zgodnie z art. 21 ust. 25 ustawy o PIT za wydatki poniesione na tzw. własne cele mieszkaniowe uważa się:

- 1) wydatki poniesione na:
 - a) nabycie budynku mieszkalnego, jego części lub udziału w takim budynku,

lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość lub udziału w takim lokalu, a także na nabycie gruntu lub udziału w gruncie albo prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, związanych z tym budynkiem lub lokalem,

- b) nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego lub udziału w takim prawie, prawa do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej lub udziału w takim prawie,
- c) nabycie gruntu pod budowę budynku mieszkalnego lub udziału w takim gruncie, prawa użytkowania wieczystego takiego gruntu lub udziału w takim prawie, w tym również z rozpoczętą budową budynku mieszkalnego, oraz nabycie innego gruntu lub udziału w gruncie, prawa użytkowania wieczystego gruntu lub udziału w takim prawie, jeżeli w okresie, o którym mowa w ust. 1 pkt 131, grunt ten zmieni przeznaczenie na grunt pod budowę budynku mieszkalnego,
- d) budowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub remont własnego budynku mieszkalnego, jego części lub własnego lokalu mieszkalnego,
- e) rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub adaptację na cele mieszkalne własnego budynku niemieszkalnego, jego części, własnego lokalu niemieszkalnego lub własnego pomieszczenia niemieszkalnego

– położonych w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego albo w Konfederacji Szwajcarskiej;

- 2) wydatki poniesione na:
 - a) spłatę kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki) zaciągniętego przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, na cele określone w pkt 1,
 - b) spłatę kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki) zaciągniętego przez podatnika przed

dniami uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, na spłatę kredytu (pożyczki), o którym mowa w lit. a,

- c) spłatę każdego kolejnego kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki) zaciągniętego przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu z odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, na spłatę kredytu (pożyczki), o których mowa w lit. a lub b
 - w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, mających siedzibę w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub w innym państwie należącym do Europejskiego Obszaru Gospodarczego albo w Konfederacji Szwajcarskiej, z zastrzeżeniem ust. 29 i 30.

W art. 21 ust. 28 ustawy o PIT wskazano jednak, że za wydatki na tzw. własne cele mieszkaniowe nie uważa się wydatków poniesionych na:

- 1) nabycie gruntu lub udziału w gruncie, prawa wieczystego użytkowania gruntu lub udziału w takim prawie, budynku, jego części lub udziału w budynku, lub
- 2) budowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę, adaptację lub remont budynku albo jego części
 - przeznaczonych na cele rekreacyjne.

W dalszej części tekstu zostaną przedstawione konkretne wydatki pod kątem możliwości zakwalifikowania ich jako przeznaczonych na tzw. własne cele mieszkaniowe. Przytoczona zostanie zarówno linia interpretacyjna jak i linia orzecznicza.

Wydatki ponoszone na spłatę kredytu (pożyczki) – kwestie sporne

Kluczową zasadą obowiązującą przy wydatkach ponoszonych na spłatę kredytu jest to, aby były one

ponoszone na kredyt (pożyczkę) zaciągnięty przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu ze sprzedaży nieruchomości, w odniesieniu do którego została wykazana ulga mieszkaniowa.

W przeszłości spory koncentrowały się na możliwości zaliczenia do wydatków stanowiących własne cele mieszkaniowe wydatków poniesionych na spłatę kredytu (pożyczki) zaciągniętego na zbywaną nieruchomość. Niejednolita wykładnia przepisów w orzecznictwie sądów administracyjnych doprowadziła do wykształcenia się trzech odmiennych podejść.

Zostało to jednak uregulowane przez ustawodawcę poprzez dodanie od 1 stycznia 2022 r. ust. 30a do art. 21 ustawy o PIT, zgodnie z którym wydatki, o których mowa w ust. 25 pkt 2, obejmują także wydatki na spłatę kredytu (pożyczki) oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki), zaciągniętego w związku ze zbywaną nieruchomością lub prawem majątkowym na cele określone w ust. 25 pkt 1, w tym także gdy wydatki te odpowiadają równowartości wydatków uwzględnionych w kosztach uzyskania przychodu z tytułu odpłatnego zbycia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a–c, które sfinansowane zostały tym kredytem (pożyczką).

Dodatkowo w Interpretacji Ogólnej z 8 kwietnia 2022 r., nr DD2.8202.5.2020 Minister Finansów potwierdził, że dla celów podatku dochodowego od osób fizycznych, w stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 2021 r., należy uznać, że wydatek na spłatę kredytu (pożyczki), w tym kredytu konsolidacyjnego i refinansowego, oraz odsetek od tego kredytu (pożyczki), zaciągniętego na sfinansowanie wydatków związanych z nieruchomością będącą przedmiotem odpłatnego zbycia, mieści się w pojęciu wydatków na własne cele mieszkaniowe, o których mowa w art. 21 ust. 25 ustawy PIT.

W świetle wprowadzonych przez ustawodawcę zmian oraz

treści przytoczonej powyżej Interpretacji Ogólnej należy uznać, że wydatki poniesione na spłatę kredytu (pożyczki) zaciągniętego na zbywaną nieruchomość stanowią wydatek poniesiony na tzw. własny cel mieszkaniowy.

Organy podatkowe potwierdzają również, że wpłata wkładu własnego stanowi wydatek na tzw. własne cele mieszkaniowe (por. interpretacja indywidualna z 28 czerwca 2023 r., nr 0115-KDIT3.4011.305.2023.3.JS).

Splata pożyczki hipotecznej – kluczowy jest cel pożyczki

Zasadniczo organy podatkowe potwierdzają, że spłata pożyczki hipotecznej może stanowić wydatek na tzw. własne cele mieszkaniowe (por. interpretacja indywidualna z 13 marca 2023 r., nr 0112-KDIL2-1.4011.34.2023.2.MKA). Niemniej aby spłata pożyczki hipotecznej mogła stanowić wydatek na tzw. własny cel mieszkaniowy, konieczne jest spełnienie określonych warunków, co szczegółowo zostało przedstawione w interpretacji indywidualnej z 5 kwietnia 2023 r., nr 0115-KDIT3.4011.92.2023.3.PS, w której to organ wskazał, że w przypadku, gdy w umowie kredytu lub pożyczki nie został wskazany cel jej przeznaczenia, a pozostałe okoliczności (np. jej faktyczne przeznaczenie środków z niej pochodzących) wskazują, że celem jej zaciągnięcia była realizacja przez podatnika własnego celu mieszkaniowego, wydatki na spłatę takiego kredytu lub pożyczki oraz odsetek od takiego kredytu lub pożyczki dają prawo do skorzystania z ulgi (...).

Natomiast w przypadku, gdy kredyt był zaciągnięty na cel (który został wskazany w umowie) inny niż realizacja własnego celu mieszkaniowego (np. kredyt inwestycyjny zaciągnięty w ramach prowadzonej działalności gospodarczej),

nawet w przypadku faktycznego przeznaczenia przez podatnika środków pochodzących z niego na własne cele mieszkaniowe, nie ma podstaw, żeby stwierdzić, że wydatki takie stanowią wydatki, o których mowa w art. 21 ust. 25 pkt 2 ustawy.

Powyższe oznacza, że podatnik powinien wystrzegać się zawierania pożyczek, które wyraźnie podkreślają, że kredyt (pożyczka) jest zawierany na cel, który nie stanowi wydatków na tzw. własne cele mieszkaniowe.

Kwalifikacja wydatków ponoszonych na remont, przebudowę i wykończenie nieruchomości

Jak już wspomniano, do wydatków na tzw. własne cele mieszkaniowe zalicza się m.in. wydatki poniesione na budowę, rozbudowę, nadbudowę, przebudowę lub remont własnego budynku mieszkalnego, jego części lub własnego lokalu mieszkalnego. Ze względu na nieostry charakter pojęcia tzw. własnych celów mieszkaniowych oraz brak definicji w ustawie o PIT definicji „remontu” lub „budowy” odpowiednie zakwalifikowanie, czy dany wydatek spełnia cel mieszkaniowy, przysparza zarówno podatnikom, jak i organom (oraz sądom administracyjnym) wiele kłopotów, co doprowadzało do wydawania sprzecznych interpretacji i wyroków w tym zakresie.

W rezultacie, podobnie jak w przypadku wydatków poniesionych na spłatę kredytu (pożyczki) zaciągniętego na zbywaną nieruchomość, Minister Finansów wydał 14 października 2021 r. Interpretację Ogólną (nr DD2.8202.4.2020) w sprawie stosowania zwolnienia określonego w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w związku z kwalifikacją niektórych

wydatków poniesionych na remont i wykończenie nieruchomości jako wydatków stanowiących realizację celu mieszkaniowego.

We wspomnianej Interpretacji Ogólnej wskazano, że wydatki poniesione na zakup i montaż:

– mieszczą się w pojęciu wydatków na własne cele mieszkaniowe, o których mowa w art. 21 ust. 25 ustawy PIT.

Jednocześnie Minister Finansów podkreślił, że wymieniony katalog ma charakter uniwersalny i stanowi wskazówki przy kwalifi-

w którym podatnik zamierza w przyszłości zamieszkać, stanowi tzw. własny cel mieszkaniowy. Przepisy nie wskazują jednak w żadnym zakresie, czy podczas okresu, w którym powinna zostać wykorzystana przez podatnika ulga mieszkaniowa,

Kluczową zasadą obowiązującą przy wydatkach ponoszonych na spłatę kredytu jest to, aby były one ponoszone na kredyt (pożyczkę) zaciągnięty przez podatnika przed dniem uzyskania przychodu ze sprzedaży nieruchomości, w odniesieniu do którego została wykazana ulga mieszkaniowa.

- a) kuchenki gazowej, kuchenki elektrycznej lub gazowo-elektrycznej, płyty indukcyjnej, płyty ceramicznej, piekarnika, zmywarki, pralki, lodówki – w zabudowie lub wolnostojących;
- b) szafki stanowiącej element mocowania umywalki będącej kompletem z tą umywalką;
- c) oświetlenia sufitowego i ściennego wewnętrznego, w tym taśm LED i oczek halogenowych, z wyłączeniem lamp wolnostojących;
- d) okapów kuchennych – wyciągów i pochłaniaczy, w tym okapu podszafrkowego;
- e) mebli, które charakteryzuje trwałe związki z obiektem budowlanym lub jego częścią (lokałem), wykonanych na indywidualne zlecenie, tj. szafy wnękowe, pawlacze, zabudowa garderoby;
- f) mebli w zabudowie kuchennej, tj. zabudowa kuchenna „pod wymiar” i zabudowa kuchenna wolnostojąca

kacji konkretnego, indywidualnego wydatku.

Treść przytoczonej Interpretacji Ogólnej pozwala na postawienie tezy, że wydatek można uznać za przeznaczony na tzw. własny cel mieszkaniowy, jeśli element wyposażenia jest trwale związany z nieruchomością (stanowi element nieodłącznie związany z nieruchomością). Przyjmując tego typu założenie, wydatków na tzw. własne cele mieszkaniowe nie będą stanowiły wydatki poniesione na elementy, które można łatwo zdemontować i wykorzystać w innej nieruchomości.

Zakup działki pod budowę domu – czy musi ona zostać zabudowana?

Nie budzi wątpliwości fakt, że zakup działki pod budowę domu,

jest on zobowiązany rozpocząć jakiegokolwiek prace na działce związane z budową domu.

Tym samym podatnicy zaczęli zastanawiać się, czy w trakcie trzyletniego okresu, w którym zmuszeni są do wydatkowania przychodu uzyskanego ze sprzedaży nieruchomości, powinni rozpocząć budowę.

Stanowisko organów jest w tym zakresie jednolite i korzystne dla podatników. Przykładem jest interpretacja indywidualna z 4 sierpnia 2023 r., nr 0115-KDIT3.4011.393.2023.3.AD. Interpretacja dotyczyła podatnika, który dochód uzyskany z tytułu sprzedaży nieruchomości przeznaczył m.in. na zakup nieruchomości gruntowej, tj. działki objętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W opisie stanu faktycznego podatnik wskazał, że zakupiona nieruchomość gruntowa jest działką budowlaną, a została

zakupiona do wspólnego majątku z myślą o budowie budynku mieszkalnego w bliżej nieokreślonej przyszłości (...) budowa domu przewidziana jest, gdy tylko sytuacja finansowa podatnika na to będzie pozwalała. Podatnik podkreślił, że nie jest on w stanie wskazać precyzyjnej daty. Zaznaczył również, że planuje docelowo być w posiadaniu

budowlanej) przylegającej do obecnego Pana domu oraz na zakup domu mieszkalnego w C., uprawnia Pana do skorzystania ze zwolnienia przedmiotowego na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT.

Analogiczne wnioski wynikają z interpretacji indywidualnej z 5 października 2022 r., nr 0115-KDIT3.4011.609.2022.2.JS.

W ocenie podatnika przepisy ustawy nigdzie nie wskazują, iż przy zakupie gruntu budowlanego rozpoczęcie budowy powinno również mieć miejsce w okresie 3 lat. A zatem sam zakup działki o charakterze budowlanym spełnia wymogi do skorzystania z ulgi mieszkaniowej. Organ uznał stanowisko podatnika za prawidłowe,

**Treść przytoczonej Interpretacji Ogólnej
pozwala na postawienie tezy, że wydatek można
uznać za przeznaczony na tzw. własny cel
mieszkaniowy, jeśli element wyposażenia
jest trwale związany z nieruchomością
(stanowi element nieodłącznie związany
z nieruchomością).**

3 domów, jednak tylko w 2 z nich realizowane będą przez niego własne cele mieszkaniowe. Podatnik uważał, że wydatek poniesiony przez niego na zakup działki stanowi wydatek na cel mieszkaniowy. Organ uznał stanowisko podatnika za prawidłowe. W uzasadnieniu Organ zaznaczył, że skoro jak wskazał Pan w opisie sprawy, zarówno w wybudowanym w przyszłości domu na gruncie przylegającym obecnie do Pana domu, jak również w zakupionym do końca 2023 r. domu mieszkalnym będzie Pan realizował własne cele mieszkaniowe, to uznać należy, że wydatkowanie przychodu z odpłatnego zbycia w 2020 r. nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem jednorodzinny, dwulokalowym na zakup gruntu (działki

W opisie stanu faktycznego podatnik wskazał, że przeznaczył on dochód uzyskany ze sprzedaży na zakup wraz małżonkiem do majątku wspólnego działki budowlanej z przeznaczeniem pod budowę domu jednorodzinnego. Przez cały okres obowiązywania ulgi nosił się z zamiarem budowy domu jednorodzinnego. Jednak pandemia COVID-19 znacznie pokrzyżowała podatnikowi moment rozpoczęcia budowy, pojawiły się problemy z dostępem do urzędów, jak i sprawy finansowe, niepewność i brak stabilności spowodowały opóźnienie w zamiarze rozpoczęcia budowy domu. Podatnik dokonał zakupu projektu domu, jak również posiada on mapę do celów projekto-

w uzasadnieniu wskazując, że „własne cele mieszkaniowe” w takim przypadku należy rozumieć jednoznacznie zgodnie z wykładnią literalną. Wyraz „mieszkaniowe” w wyrażeniu „własne cele mieszkaniowe”, należy odnosić do zamiaru zamieszkiwania związanego z różnymi sposobami wydatkowania przychodu, a nie do wydatkowania przychodu na nabycie w znaczeniu przedmiotowym. Realizacja własnych celów mieszkaniowych winna polegać na tym, że w przypadku zakupu gruntu w celu budowy budynku mieszkalnego podatnik będzie faktycznie tę budowę realizował. Reasumując, mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, że odpłatne zbycie w 2018 r. nieruchomości stanowi na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a ustawy o podatku dochodowym od

osób fizycznych, źródło przychodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

Przytoczone interpretacje indywidualne jednoznacznie wskazują, że organy podatkowe stosują liberalną wobec podatników wykładnię przepisów ustawy o PIT, stając na stanowisku, że podczas okresu obowiązywania ulgi nie jest wymagane rozpoczęcie jakichkolwiek prac związanych z budową domu na zakupionym gruncie. Wystarczające jest samo nabycie gruntu z zamiarem posadowienia na nim domu (tj. zrealizowania celu mieszkaniowego) w bliżej nieokreślonym czasie.

Czy wynajęcie zakupionej nieruchomości wyłącza skorzystanie z ulgi mieszkaniowej?

W zakresie możliwości wynajmu zakupionej nieruchomości wykształciło się na przestrzeni lat bogate, korzystne dla podatników orzecznictwo. Co prawda można spotkać się z niekorzystnym wyrokiem NSA w zakresie wynajmu zakupionej nieruchomości, niemniej dotyczył on czasowego wynajmu zakupionej nieruchomości, która w przyszłości ma zostać zamieszkała przez syna podatnika, co w rezultacie oznacza niespełnienie tzw. własnego celu mieszkaniowego (wyrok NSA z 3 września 2019 r., sygn. II FSK 3091/17).

Organy w przeszłości potrafiły nie akceptować możliwości wynajmu zakupionych nieruchomości. Z tego typu podejściem nie zgadzał się jednak NSA, który kwestionował podejście organów. Przykładem takich rozstrzygnięć jest wyrok NSA z 30 sierpnia 2018 r., sygn. II FSK 2413/16 oraz wyrok NSA 4 lipca 2018 r., sygn. akt II FSK 1935/16.

Analizując jedne z najnowszych interpretacji indywidual-

nych, możemy zauważyć, że organy zaczęły podzielać stanowisko NSA. Przykładem takiego stanowiska jest np. interpretacja indywidualna z 27 listopada 2024 r., nr 0114-KDIP3-1.4011.735.2024.3.PT. Interpretacja dotyczyła podatnika, który nabył dwa mieszkania mieszczące się w tym samym budynku, na tym samym piętrze, sąsiadujące ze sobą. W opisie stanu faktycznego podatnik wskazał, że zamierza w przyszłości połączyć Mieszkanie nr 1 oraz Mieszkanie nr 2, a następnie przeprowadzkę do powstałego w ten sposób lokalu oraz wykorzystanie połączonego Mieszkania nr 1 oraz Mieszkania nr 2 na własne cele mieszkaniowe. Jednocześnie podatnik wskazał, że obecna sytuacja życiowa zmusza go do wynajęcia Mieszkania nr 1 oraz Mieszkania nr 2. Planuje on bowiem do czasu remontu łączyć środki finansowe, które pozwolą na połączenie obydwu mieszkań zgodnie z jego wizją architektoniczną, czego nie jest w stanie zrealizować przy obecnych cenach materiałów wykończeniowych oraz usług budowlanych. Planuje więc zatem tymczasowo wynajmować Mieszkanie nr 1 oraz Mieszkanie nr 2 do czasu zbierania niezbędnych funduszy, a następnie zamierza przeprowadzić połączenie mieszkań oraz rozpoczęcie użytkowania połączonych lokali – Mieszkania nr 1 oraz Mieszkania nr 2 na jego własne cele mieszkaniowe. W ocenie podatnika jest on uprawniony do zakwalifikowania poniesionych wydatków na nabycie lokali jako poniesionych na tzw. własne cele mieszkaniowe. Organ zgodził się z podatnikiem, uznając jego stanowisko za prawidłowe.

Podobne wnioski wynikają z interpretacji indywidualnej z 3 października 2024 r., nr 0114-KDWP.4011.131.2024.3.AS1 dotyczącej podatnika, który zamierzał uzyskać ze sprzedaży nieruchomości

przychód przeznaczyć na zakup mieszkania, w którym będzie mieszkał przez 6 miesięcy, a następnie dokona jego wynajęcia. W związku z tym podatnik zadał następujące pytanie: *czy przesłanka uprawniająca do ulgi podatkowej wynikającej z art. 21 ust. 1 pkt 131 w zw. z ust. 25 pkt 1 lit. a ustawy o PIT, tj. ulgi mieszkaniowej, zostanie spełniona, jeżeli będzie on mieszkał w zakupionym mieszkaniu przez okres pół roku, a następnie wynajmie je na stałe?* Podatnik uważał, że tak. Organ zgodził się z podatnikiem, uznając jego stanowisko za prawidłowe.

Realizowanie celu mieszkaniowego w kilku nieruchomościach

Warto w osobnym akapicie odnieść się do kwestii, która co prawda była już pośrednio poruszana przy poprzednich wydatkach, tj. realizowanie tzw. własnego celu mieszkaniowego w kilku nieruchomościach.

W ocenie organów jest to dopuszczalne. Przykładem jest wspomniana w tekście interpretacja indywidualna z 4 sierpnia 2023 r., nr 0115-KDIT3.4011.393.2023.3.AD, w której to organ zaakceptował podejście podatnika, który zakładał posiadanie docelowo 3 domów, ale tylko w dwóch realizowany będzie przez niego cel mieszkaniowy. Organ nie zakwestionował stanowiska podatnika, ograniczając możliwość realizowania tzw. własnego celu mieszkaniowego wyłącznie w jednej nieruchomości.

W rezultacie oceniając, czy środki przeznaczone na zakup nieruchomości mogą stanowić tzw. własny cel mieszkaniowy, należy przede wszystkim skupić się na analizie, czy w każdej z zakupionej nieruchomości będzie realizowany cel mieszkaniowy, a nie na liczbie zakupionych nieruchomości.

Powyższe stanowisko zostało potwierdzone w interpretacji indywidualnej z 9 października 2019 r., nr 0113-KDIPT2-2.4011.448.2019.1.MK. W ocenie organu należy stwierdzić, że wydatkowanie przychodu z odpłatnego zbycia nieruchomości, na nabycie dwóch lokali mieszkalnych, które nie będą wynajmowane i w których Wnioskodawca będzie realizował własne cele

rych to w jednej z nich podatnik będzie realizował cele mieszkaniowe, a druga zostanie przeznaczona członkom najbliższej rodziny, będzie on uprawniony do skorzystania z ulgi mieszkaniowej wyłącznie w zakresie wydatków poniesionych na nabycie nieruchomości, w której będzie zamieszkiwał. Wydatki poniesione na zakup nieruchomości,

Nabycie nieruchomości za granicą

Organy podatkowe potwierdzają, że wydatki poniesione na zakup nieruchomości położonej za granicą mogą stanowić tzw. własne cele mieszkaniowe. Jednocześnie organy podatkowe nie uzależniają uznania, że mamy do czynienia z realizacją własnego

W rezultacie oceniając, czy środki przeznaczone na zakup nieruchomości mogą stanowić tzw. własny cel mieszkaniowy, należy przede wszystkim skupić się na analizie, czy w każdej z zakupionej nieruchomości będzie realizowany cel mieszkaniowy, a nie na liczbie zakupionych nieruchomości.

mieszkaniowe, w okresie wskazanym w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, umożliwi skorzystanie przez Wnioskodawcę ze zwolnienia od podatku dochodu uzyskanego z odpłatnego zbycia ww. nieruchomości, przewidzianego w art. 21 ust. 1 pkt 131 w związku z art. 21 ust. 25 pkt 1 lit. a ww. ustawy. W opisanym zdarzeniu przyszłym istotne znaczenie ma fakt, że Wnioskodawca planuje w nabytym lokalu mieszkalnym przebywać w weekendy.

Natomiast w interpretacji indywidualnej z 21 marca 2018 r., nr 0112-KDIL3-2.4011.97.2018.1.TR organ zaznaczył, że w przypadku zakupu dwóch nieruchomości, w któ-

w której będą zamieszkiwać członkowie najbliższej rodziny, nie będą stanowić wydatków na tzw. własne cele mieszkaniowe. W uzasadnieniu swojego stanowiska organ wskazał, że wydatkowanie kwoty przychodu uzyskanego ze sprzedaży innego odziedziczonego mieszkania na zakup mieszkania zamieszkiwanego przez rodzinę Wnioskodawczyni nie uprawnia Zainteresowanej do zastosowania zwolnienia, wynikającego z art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ponieważ na gruncie opisanych we wniosku okoliczności mieszkanie to nie zostało nabyte w celu realizacji własnych celów mieszkaniowych Zainteresowanej.

celu mieszkaniowego wyłącznie w przypadku, gdy podatnik będzie zamieszkiwał za granicą „na stałe”.

Najlepszym przykładem stosowanego przez organy podatkowe jest interpretacja indywidualna z 10 września 2024 r., nr 0115-KDIT3.4011.543.2024.2.MJ. Interpretacja dotyczyła podatnika, który zamierzał przeznaczyć uzyskane ze sprzedaży nieruchomości środki na zakup nieruchomości położonej za granicą (w Hiszpanii). Podatnik planował zamieszkiwać w nieruchomości przez okres od 4 do 6 miesięcy w ciągu roku. Przez pozostały czas nieruchomość będzie wynajmowana. Podatnik uwa-

żał, że w takim wypadku będzie on realizował tzw. własny cel mieszkaniowy. Organ przyznał podatnikowi rację.

Spór o garaż / miejsce postojowe

Dotychczas organy podatkowe uważały, że zakup garażu nie stanowi wydatku stanowiącego tzw. własny cel mieszkaniowy (np. interpretacja indywidualna z 7 października 2022 r., nr 0112-KDIL2-1.4011.641.2022.2.MKA).

Stanowisko to zostało jednak zakwestionowane przez WSA w Łodzi w wyroku z 16 grudnia 2021 r., sygn. I SA/Łd 695/21. Sąd stanął na stanowisku, że wydatki na budowę (zakup) własnego domu uprawniają do skorzystania z tzw. ulgi mieszkaniowej, nawet jeżeli taki dom jest wyposażony w pomieszczenia gospodarcze lub garaż. Wykładnia językowa i celowościowa prowadzą zatem do wspólnego wniosku, że wydatki poniesione na zakup komórki lokatorskiej oraz dwóch miejsc postojowych, które nie są odrębną nieruchomością lokalową, a stanowią część wspólną do wyłącznego korzystania przez każdorazowego właściciela lokalu mieszkalnego (...) przy ul. A. w Ł. są wydatkami na własne cele mieszkaniowe w myśl art. 21 ust. 25 w zw. z art. w art. 21 ust. 1 pkt 131 u.p.d.o.f.

Dyrektor KIS zaskarżył przytoczony wyrok. Niemniej NSA w wyroku z 19 listopada 2024 r., sygn. II FSK 300/22 oddalił skargę kasacyjną organu. Na moment przygotowywania tekstu nie zostało jeszcze jednak opublikowane uzasadnienie pisemne wyroku.

Podsumowanie

Omawiana w niniejszym tekście ulga mieszkaniowa, która teore-

tycznie powinna być zwolnieniem niebudzącym większych wątpliwości, w praktyce staje się źródłem licznych problemów dla podatników zamierzających z niej skorzystać. Taki stan rzeczy nie powinien mieć miejsca, biorąc pod uwagę, że ulga ta pełni istotną rolę prospołeczną, dotykając kluczowej kwestii zapewnienia „dachu nad głową”.

Złożoność problemu potwierdzają działania organów podatkowych. W zakresie poprawnego stosowania ulgi mieszkaniowej Minister Finansów wydał dwie Interpretacje Ogólne, które stanowią istotny krok w kierunku ujednoczenia praktyki interpretacyjnej. Dodatkowo warto zauważyć, że podatnicy regularnie składają wnioski do Dyrektora KIS o wydanie interpretacji indywidualnych dotyczących ulgi mieszkaniowej. Na przestrzeni lat wykształciła się również bogata linia zarówno interpretacyjna, jak i orzecznicza.

Wątpliwości interpretacyjne wynikają z nieostrego charakteru pojęcia *własnych celów mieszkaniowych*, które nie zostało zdefiniowane w ustawie o PIT. Przepisy ustawy o PIT nie precyzują, jak należy rozumieć „wydatkowanie na własne cele mieszkaniowe”. Minister Finansów wskazał w interpretacji Ogólnej z 14 października 2021 r., nr DD2.8202.4.2020, że celem wprowadzonej ulgi mieszkaniowej jest rozwój określonej dziedziny życia gospodarczego i społecznego. Dlatego też, badając przesłanki wypełnienia „własnego celu mieszkaniowego”, należy mieć na uwadze wsparcie państwa w zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych obywateli.

Z wydawanych w ciągu ostatnich lat interpretacji indywidualnych wynika, że organy podatkowe zdają się rozumieć przytoczony powyżej cel wprowadzonej ulgi. Zauważalna jest liberalizacja podej-

ścia w stosunku do wydatków, które w przeszłości nie były akceptowane przez organy jako spełniające tzw. własny cel mieszkaniowy. Należy również odnotować pozytywną rolę sądów administracyjnych, które niejednokrotnie potrafiły bronić interesu podatników, nie zgadzając się w wydawanych wyrokach ze stanowiskiem organów podatkowych.

Wykształcona na przestrzeni lat linia interpretacyjna (orzecznicza) oraz zliberalizowane podejście organów podatkowych w najnowszych interpretacjach indywidualnych stwarzają fundamenty do optymistycznej oceny stosowania ulgi mieszkaniowej w przyszłości. Istnieje nadzieja, że ulga ta stanie się bardziej przyjazna dla podatników, eliminując wątpliwości, które towarzyszyły jej stosowaniu w przeszłości. Należy jednak pamiętać, że każdy z przypadków powinien być analizowany indywidualnie. ↪



MICHAŁ PÓLTORAK,
DORADCA PODATKOWY

¹ Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 226 z późn. zm.).

**Seria: Czy doradca podatkowy wpada
w pułapki podatkowe?**

Część 1

Inne spojrzenie na ulgi podatkowe



*Słowa kluczowe: ulgi podatkowe,
zwyzki podatkowe, elementy konstrukcji podatku*

DR ANNA CZARNECKA

Wstęp

Na co dzień w pracy zawodowej borykamy się z materialnym i procesowym prawem podatkowym. Jednym z naszych obszarów do analizy są niewątpliwie ulgi podatkowe. Chciałabym przedstawić nieco inne spojrzenie na nie, bowiem z perspektywy ekonomii behawioralnej. Ulga podatkowa może być postrzegana przez podatników jako swego rodzaju „bonus”, coś ekstra. Jest jednak druga strona medalu widoczna dla podatników, którzy z ulgi nie mogą skorzystać. Brak możliwości skorzystania z tego niedostępnego „bonusu” może być odbierany jako „kara”. W artykule wyjaśnię, dlaczego w systemach podatkowych występują ulgi podatkowe, choć niewątpliwie komplikują obliczenia księgowym. Udowodnię Ci, że zamiast ulg można zamiennie stosować zwyzki podatkowe. Przypomnę Ci kilka pojęć z teorii podatku oraz porównam je do tego, co znajduje się w przepisach prawa podatkowego.

Czy osoby żyjące „na kocią łapę” (czyli w związku nieformalnym) powinny płacić wyższe podatki od osób o takich samych dochodach, ale żyjących w związku małżeńskim?

Czy osoby niemające dzieci na utrzymaniu powinny płacić wyższe podatki od osób o takich samych dochodach, ale z dziećmi?

Założę się, że Twoje odpowiedzi brzmią: „pewnie, że nie” albo „no raczej nie”, albo jakoś tak podobnie. A wiesz, że gdy zadamy te same pytania, ale z innej perspektywy, to

Ulga podatkowa może być postrzegana przez podatników jako swego rodzaju „bonus”, coś ekstra. Jest jednak druga strona medalu widoczna dla podatników, którzy z ulgi nie mogą skorzystać. Brak możliwości skorzystania z tego niedostępnego „bonusu” może być odbierany jako „kara”.

odpowiedzi będą odwrotne? Pytania możemy skonstruować na przykład tak:

Czy osoby żyjące w związku małżeńskim powinny płacić mniejsze podatki od osób o takich samych dochodach, ale żyjących „na kocią łapę” (czyli w związku nieformalnym)?

Czy osoby mające dzieci na utrzymaniu powinny płacić mniejsze podatki od osób o takich samych dochodach, ale bez dzieci?

Większość osób na te pytania, odpowie: „tak”, czyli odpowiedź będzie odwrotna niż na początku. Te same pytania co do meritum, ale odwrotne odpowiedzi? Coś tu nie gra.

Ulga dla jednych to kara dla pozostałych

W pierwszych pytaniach pokazany jest problem z perspektywy wyższego (lub dodatkowego) podatku, który jest tutaj odbierany jako swego rodzaju „kara” dla osób żyjących „na kocią łapę” czy bezdzietnych. Z kolei w drugich pytaniach przedstawiamy zagadnienie mniejszego podatku, czyli ulgi dla małżeństw czy osób z dziećmi. Jeżeli w systemie podatkowym występują preferencyjne rozwiązania dla małżeństw lub rodziców, to oznacza to jednocześnie, że podatnicy, którzy nie spełniają tych warunków – tutaj nie są w związku małżeńskim lub nie są rodzicami – płacą wyższe podatki od małżeństw

i osób z dziećmi. Po takiej analizie można dojść do wniosku, że ulga podatkowa dla jednych jest jednocześnie „karą” dla pozostałych. Pisząc o „karze”, mam na myśli dopłatę podatku czy też wyżkę podatkową.

Jako doradcy podatkowemu zapewne znany Ci jest tzw. podatek bykowy. Był to podatek dla niezamężnych, niezonatych i bezdzietnych, który obowiązywał w Polsce od czasów powojennych do lat 70. XX wieku. A to przecież było tak niedawno. Może Twoi rodzice to pamiętają? Bykowe było swego rodzaju „karą”, miało działać motywująco i zachęcać do zamążpójścia, ożenku i spółdzenia potomstwa.

Większość z nas jest za ulgami podatkowymi dla osób z dziećmi na utrzymaniu, ale gdyby ktoś chciał wprowadzić wyżki podatkowe dla bezdzietnych, to byłyby protesty na ulicach. Można stworzyć taką konstrukcję w podatku dochodowym od osób fizycznych, że będą dopłaty dla bezdzietnych zamiast ulg dla rodziców, a ostateczne kwoty podatku do zapłaty będą takie same w tych dwóch wariantach. Podobnie będzie z innymi ulgami podatkowymi. Spójrz na ten uproszczony przykład:

Wariant z ulgami:

19% – stawka podatku dochodowego dla bezdzietnych

19% minus 1% = 18% – stawka podatku dochodowego dla rodziców

Wariant z dopłatami:

18% plus 1% = 19% – stawka podatku dochodowego dla bezdzietnych

18% – stawka podatku dochodowego dla rodziców

Który wariant wybierasz? Matematycznie wychodzi dokładnie to samo. Te dwa różne algorytmy prowadzą do takiego samego wyniku. Jednak z „minusem” od podatku, czyli z ulgą podatkową wygląda to lepiej. Rozwiązania z ulgami dobrze się sprzedają. Z kolei warianty z dopłatami są niesprzedawalne i wręcz niemożliwe do wprowadzenia.

Elementy konstrukcji podatku

W literaturze akademickiej – dotyczącej finansów publicznych lub samych podatków – elementarz podatkowy zaczyna się od elementów konstrukcji podatku. Elementy konstrukcji podatku, nazywane zamiennie elementami techniki podatkowej czy też zmiennymi elementami podatku, to takie części składowe, które tworzą konstrukcję każdej daniny. Według teoretyków elementami konstrukcji podatku są:

- Podmiot czynny i bierny podatku,
- Przedmiot podatku,
- Podstawa opodatkowania,
- Stawka podatku,
- Ulgi i zwolnienia podatkowe,
- Termin zapłaty i warunki rozliczenia oraz – wymieniane przez niektórych akademików – wyżki podatkowe.

Tak jest to przedstawiane w podręcznikach akademickich. Na temat podatku musimy wiedzieć kto, za co, ile, kiedy i komu ma zapłacić. Podmiot czynny mówi – kto podatek nakłada, bierny – kto podatek płaci. Przedmiot podatku informuje, za co płacimy podatek. Ile – dowiemy się znając podstawę, stawkę, ulgi i zwolnienia podatkowe, ewentualnie wyżki podatkowe. Kiedy i komu – termin zapłaty i warunki rozliczenia.

A co mówią o elementach konstrukcji podatku przepisy podatkowe? Analiza zaczyna się w ustawie zasadniczej. Art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej brzmi: „Nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy”¹, czyli *nullum tributum sine lege*, co oznacza, że nie ma podatku bez ustawy.

Elementy konstrukcji podatku są wymienione również w Ordynacji podatkowej, w definicji ustaw podatkowych. Zgodnie z nią przez ustawy podatkowe rozumie się „ustawy dotyczące podatków, opłat oraz niepodatkowych należności budżetowych określające podmiot, przedmiot opodatkowania, powstanie obowiązku podatkowego, podstawę opodatkowania, stawki podatkowe oraz regulujące prawa i obowiązki organów podatkowych, podatników, płatników i inkasentów, a także ich następców prawnych oraz osób trzecich”². Ordynacja podatkowa wymienia ponad to, co wskazuje Konstytucja, „powstanie obowiązku podatkowego” jako część składową podatku i obligatoryjny element w ustawie podatkowej. Jak wiadomo doradcom podatkowym, nie jest to termin tożsamy z terminem zapłaty ani z zobowiązaniem podatkowym. Moi studenci często myślą te pojęcia, ale że jest to mój „konik”, wiedzą, że zawsze pytam o to na kolokwium.

Ulgą podatkowa

Bohaterka tego artykułu, czyli ulga podatkowa ma również swoją definicję w Ordynacji podatkowej. W teorii podatku rozróżnia się ulgi podatkowe od zwolnień podatkowych. Jednak w art. 3 pkt 6 Ordynacji mamy taką definicję ulg podatkowych: „przewidziane w przepisach prawa podatkowego zwolnienia, odliczenia, obniżki albo zmniejszenia, których zastosowanie powoduje obniżenie podstawy opodatkowania lub wysokości podatku, z wyjątkiem obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług, oraz innych odliczeń stanowiących element konstrukcji tego podatku”³. Powyższa definicja określa mianem

Systemy podatkowe oparte na ulgach podatkowych są lepiej postrzegane niż systemy zawierające zwyczki podatkowe. Dzieje się tak, ponieważ podatnicy, bądź po prostu ludzie, wykazują awersję do straty.

„ulgi podatkowej” każde obniżenie podstawy opodatkowania lub wysokości podatku, bez względu na to, jak je nazwiemy. Samo nazwanie obniżki „zwolnieniem” albo „ulgą” nie przesądza o merytorycznym znaczeniu. To jest przykład na to, że nie zawsze występuje zharmonizowane nazewnictwo w literaturze przedmiotu oraz w przepisach prawa. Jak widzisz, ani w Konstytucji, ani w Ordynacji podatkowej nie wymienia się zwyczek podatkowych.

Awersja do straty

Mam nadzieję, że już Cię przekonałam, że ulga podatkowa to zwyczajka podatkowa dla osób, które z ulgi nie mogą skorzystać. Algorytm liczenia wysokości podatku do zapłaty może zawierać ulgę albo zamiennie dopłatę (zwyczajkę). Teraz chciałabym napisać, dlaczego w systemach podatkowych występują ulgi podatkowe i prawie w ogóle nie ma zwyczek podatkowych. Już nawet większość podręczników o podatkach pomija zwyczki jako element konstrukcji podatku, a Konstytucja i Ordynacja podatkowa milczą na ten temat jak zakłete.

Systemy podatkowe oparte na ulgach podatkowych są lepiej postrzegane niż systemy zawierające zwyczki podatkowe. Dzieje się tak, ponieważ podatnicy, bądź po

prostu ludzie, wykazują awersję do straty. Nie lubimy tracić, dopłacać, a już na pewno nie lubimy płacić wyższych podatków. Nikt nie zgłasza na polityka, który deklaruje chęć wprowadzenia zwyczek podatkowych, a chętnie oddamy swój głos na tego, kto obiecuje wprowadzenie ulgi podatkowej, na którą się zakwalifikujemy. Jeżeli na przestrzeni wielu lat nawarstwiał nam się te wszystkie obietnice, to wychodzi bardzo skomplikowany system podatkowy z mnóstwem ulg.

Podatnicy wolą duży zwrot

Podatki dochodowe PIT i CIT są rozliczane za rok podatkowy, jednak w trakcie roku podatkowego podatnicy wpłacają zaliczki na podatek. Po zakończeniu roku podatkowego podatnicy składają zeznanie roczne w podatku dochodowym i jeżeli suma wpłaconych wcześniej zaliczek jest mniejsza niż podatek należny, to muszą dopłacić różnicę, a jeżeli suma wpłaconych zaliczek jest większa niż podatek należny, to podatnicy otrzymują zwrot podatku. Z finansowego punktu widzenia lepiej jest w trakcie roku wpłacać mniejsze zaliczki na podatek, a potem tj. w terminie do złożenia zeznania rocznego dopłacić różnicę. Jednak większość podatników,

zwłaszcza podatników PIT, woli wpłacać w trakcie roku większe zaliczki, by potem otrzymać zwrot podatku. Dzieje się tak, ponieważ podatnicy wykazują silną awersję do straty – tutaj do dopłaty różnicy podatku między wpłaconymi zaliczkami a podatkiem należnym. Zwrot podatku traktowany jest przez podatników jako dodatkowy zastrzyk gotówki. Czy jest to podejście racjonalne? I tak, i nie. Racjonalne – jeżeli podatnik jest przekonany, że jeżeli płaciłby w trakcie roku mniejsze zaliczki i dysponowałby na bieżącą większą kwotą do wydania w trakcie każdego miesiąca, to te pieniądze by po prostu przeleżały. Dlatego rozsądnie wybiera wariant z większymi zaliczkami z miesiąca na miesiąc, by potem otrzymać zwrot nadpłaconego podatku. Nieracjonalne – jeżeli w trakcie roku zaliczki byłyby mniejsze, to wówczas podatnik dysponowałby większą ilością pieniędzy w każdym miesiącu, które mógłby zainwestować, obracać w swoim przedsiębiorstwie, by dzięki temu więcej zarobić, bo pieniądź ma wartość w czasie.

Podwójny przywilej

W teorii podatku mamy wiele zasad, według których powinien być tworzony system podatkowy. Jedna

z tych zasad mówi o jednokrotności przywileju podatkowego. Zasada ta oznacza, że z tytułu tego samego stanu faktycznego nie powinien nam przysługiwać więcej niż jeden przywilej podatkowy, czyli nie więcej niż jedna ulga podatkowa. Tuż przed wyborami, gdy spin doktorzy wymyślają hasła na plakaty wyborcze, nikt nie myśli o takich zasadach. Efekt jest taki, że to my – osoby, które na co dzień stosują prawo podatkowe – zostają ze skomplikowanymi przepisami prawa. Wiadomo również, że dany przywilej podatkowy trudno jest odebrać.

Przykładem wielokrotności przywileju podatkowego jest ulga na dziecko i ulga dla rodzin 4+. Ulga na dziecko, czyli obniżenie podatku dochodowego od osób fizycznych, na podstawie art. 27f ustawy z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz. U. z 2024 r. poz. 226 ze zm.). Ulga na dziecko, znana również jako ulga prorodzinna, to stary przywilej, ponieważ funkcjonuje z nami wiele lat. Z kolei ulga dla rodzin 4+ to jedno z flagowych rozwiązań wprowadzonych przez Polski Ład, który jak wiadomo, okazał się nieŁadem. Ulga dla rodzin 4+ to, co do zasady, zwolnienie przedmiotowe na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 153 tej samej ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Owszem, ktoś może powiedzieć, że ulga na dziecko to przywilej za to, że podatnik ma dziecko pierwsze, drugie itd. Z kolei ulga dla rodzin 4+ to przywilej dla podatników, którzy wychowują co najmniej czwórkę dzieci. Dla mnie to jednak podwójny przywilej dla rodzin 4+.

Efekt status quo

Czy da się odebrać przywilej podatkowy, który подарował wcześniej ktoś inny? Dać się da, ale nie będzie to łatwe zadanie dla ustawodawcy.

Na pewno zostanie to uwzględnione przy kolejnych wyborach parlamentarnych. Może również wywołać różnego rodzaju oddolne inicjatywy w postaci strajków czy protestów. Wyobrażasz sobie zabranie chociażby ulgi na dzieci?

Mamy tutaj tzw. efekt *status quo*. Jako podatnicy lubimy swoje *status quo*. Nie lubimy zmian w ogóle, a już szczególnie tych, gdy ktoś nam odbiera dawny przywilej. Z tego powodu uważam, że przyznawanie przywilejów powinno być roztropne, podyktowane względami ekonomicznymi czy społecznymi. Niestety najczęściej we współczesnych systemach podatkowych przywileje wynikają z pobudek politycznych. Nie jest to tylko cecha polskiego systemu podatkowego. Jest to zjawisko powszechne we współczesnych gospodarkach. W krajach wysoko rozwiniętych występują skomplikowane struktury podatkowe, które powstają w wyniku nawarstwiania się historycznych zmian i politycznych obietnic. Systemy te nie spełniają wszystkich zasad, które wynikają z teorii podatku, chociażby zasady taniaści poboru, przejrzystości przepisów podatkowych, sprawiedliwości.

Podsumowanie

Ulga podatkowa dla podatników może być odbierana jako „kara” dla pozostałych podatników, którzy z ulgi nie mogą skorzystać. Spółób obliczenia wysokości podatku do zapłaty wynika z algorytmu. W przypadku systemów podatkowych opartych na ulgach podatkowych w algorytmie do obliczenia podatku występuje obniżenie podatku, z kolei w przypadku systemów podatkowych opartych na zwyczajach w algorytmie do obliczenia podatku występują dopłaty podatku. Te dwa algorytmy mogą być różnymi sposobami dojścia do takiego samego wy-

niku matematycznego. Te dwojaki sposoby budowy, inaczej konstrukcji podatku, nie muszą mieć wpływu na końcową wysokość podatku do zapłaty, ale mają olbrzymi wpływ na postrzeganie opodatkowania przez podatników. Jesteśmy doradcami podatkowymi, co wcale nie musi oznaczać, że nie ulegamy złudzeniom i nie popełniamy błędów poznawczych, oceniając takie a nie inne rozwiązania podatkowe. Przy ocenie rozwiązań podatkowych czasami nawet nam – ekspertom – zdarza się, że intuicja ekspercka zawiedzie i wpadamy w pułapki podatkowe. Pamiętajmy, że ulga podatkowa dla jednych to jednocześnie zwyżka dla pozostałych. Amerykański ekonomista Milton Friedman, który otrzymał w 1976 roku Nagrodę Nobla, mawiał: „*There ain't no such thing as a free lunch*”, czyli, że nie ma czegoś takiego jak darmowe obiady. Jako doradcy podatkowi wiemy, że nie ma również darmowych ulg podatkowych. Mam nadzieję, że zachęciłam Cię do spojrzenia na podatki nie tylko poprzez pryzmat materialnego i procesowego prawa podatkowego, co robimy przecież na co dzień. Warto zastanawiać się nad tym, jak różne rozwiązania, zastosowane w systemie podatkowym, wpływają na gospodarkę. Ekonomia behawioralna i psychologia społeczna w połączeniu z teorią podatku mogą dać ciekawe wskazówki dotyczące budowania systemów podatkowych. 🐣



DR ANNA CZARNECKA,
DORADCA PODATKOWY

1_ Art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

2_ Art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (j.t. Dz. U. z 2023 r. poz. 2383 ze zm.).

3_ Tamże, art. 3 pkt 6.

Krajowa
Izba
Doradców
Podatkowych

K W A R T A L N I K

DORADCA PODATKOWY

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca kolegium redakcyjnego:
DR IWONA BIERNAT-BARAN

Członkowie kolegium redakcyjnego:
**DR AGNIESZKA FRANCAK, DR ANNA LESZCZYŃSKA,
WANDA NOWAK, KRYSZYNA WAGA**

Redaktor naczelny:
DR IWONA BIERNAT-BARAN,
e-mail: redakcja@kidp.pl

Korekta:
AGNIESZKA ROGOWSKA

Projekt graficzny, skład i łamanie:
AGNIESZKA WARDA,
paninagrochowie@gmail.com

WYDAWCA:

KRAJOWA IZBA DORADCÓW PODATKOWYCH
ul. Grzybowska 85 lok. U7
00-844 Warszawa
tel.: 693 920 360
e-mail: biuro@kidp.pl | www.kidp.pl

ISSN **1898-9926**

Wydawca nie odpowiada za treści zamieszczonych reklam.
Artykuły publikowane w dziale „Prawo Podatkowe” „Kwartalnika Doradca Podatkowy” nie mogą być traktowane jako oficjalne stanowisko Krajowej Izby Doradców Podatkowych ani żadnego z jej organów. Artykuły prezentują jedynie osobiste poglądy i interpretacje dokonane przez Autorów. Krajowa Izba Doradców Podatkowych ani Redakcja nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za wykorzystanie treści przedstawionych w artykułach w jakiegokolwiek sprawie podatkowej Czytelników.

Krajowa
Izba

Doradców
Podatkowych

PODATKIBEZRYZYKA.pl

**Dołącz do katalogu
DORADCÓW PODATKOWYCH**